

Zofia Ostrihanska

ROZMIARY NIEPRZYSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO UCZNIÓW WARSZAWSKICH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH*

I. WSTĘP

Zagadnienie nieprzystosowania społecznego stanowi poważny problem, obchodzący żywo nie tylko rodziców i wychowawców młodzieży, ale i całą opinię publiczną. Jest to zagadnienie bardzo złożone, gdyż różnorodne są wpływy i warunki kształtujące postawy i postępowanie dzieci. Badania, których wyniki omówiono w niniejszej pracy, zmierzały do określenia rozmiarów nieprzystosowania społecznego i problemów stających przed nieprzystosowanymi społecznie dziećmi i ich nauczycielami, poprzez ujawnienie jednostek, które na podstawie swego zachowania zostały określone jako społecznie nieprzystosowane i poprzez uzyskanie pewnych podstawowych informacji o tych dzieciach i ich środowiskach rodzinnych. Planując jednak badania i opracowując ich wyniki pamiętano, że problem nieprzystosowania społecznego młodzieży wymaga spojrzenia nań z różnych perspektyw: zarówno z bardzo szerokiej perspektywy zjawisk charakteryzujących całe nasze współczesne życie — z jego różnorodnymi problemami moralnymi, kulturalnymi i socjo-ekonomicznymi, jak i z nieco węższej, ale bardzo jeszcze szerokiej perspektywy naszego systemu kształcenia i wychowania młodzieży, a także z perspektywy najwęższej — trudności, problemów i właściwości indywidualnych, występujących u poszczególnych nieprzystosowanych społecznie jednostek.

* Wyniki te zaczerpnięte zostały z badań prowadzonych w Zakładzie Kryminologii IPiP PAN na zlecenie Instytutu Psychoneurologicznego (C2501) oraz w ramach problemu międzyresortowego (III 7). „Doskonalenie systemu prawa w PRL”. Konsultantem badań był prof. S. Batawia. Badaniami kierowała autorka wraz z dr. D. Wójcik.

W roku szk. 1976/1977 rozpoczęto w Zakładzie Kryminologii IPiP PAN badania nad rozmiarami i uwarunkowaniami nieprzystosowania społecznego u uczniów warszawskich szkół podstawowych. Praca niniejsza przedstawia część uzyskanych wyników dotyczących rozmiarów badanego zjawiska. Uważaliśmy, że pytanie o to, jak wiele jest w warszawskich szkołach podstawowych uczniów nieprzystosowanych społecznie, ma bardzo duże znaczenie. Oczekiwano, że odpowiedź na to pytanie pozwolić może na lepszą orientację w istniejących potrzebach. Oczekiwano, że uzyskane wyniki pozwolą na ocenę, czy mamy do czynienia z jednostkowymi tylko problemami pojedynczych uczniów, mających z różnych względów specjalne trudności przystosowawcze, czy też w uzyskanych wynikach ujawniają się szersze problemy, a przede wszystkim pewne dysfunkcje istniejącego systemu opieki nad dzieckiem i systemu szkolnego. Ponieważ zaś informacje o nieprzystosowaniu społecznym uczniów pochodziły od nauczycieli, uważano, że odpowiedź na postawione pytanie wskazywać może także na rozmiary, w jakich nauczyciele odczuwają poważne, związane z niewłaściwym zachowaniem uczniów, trudności w swej pracy.

Przystępując do badań nad rozmiarami nieprzystosowania społecznego u uczniów warszawskich szkół podstawowych, zamierzano porównać otrzymane wyniki z wynikami wcześniejszych badań Zakładu Kryminologii (przeprowadzonych na początku lat sześćdziesiątych przez zespół: S. Batawia, M. Klimczak, H. Kołakowska)¹, w których to badaniach ustalono liczbę uczniów nieprzystosowanych społecznie w 15 szkołach z terenu trzech wybranych okręgów Warszawy. Mimo że staraliśmy się w związku z tym zastosować analogiczne techniki badawcze, okazało się, że porównanie może dostarczyć tylko wyników ogólnorientacyjnych, nie można bowiem było po kilkunastu latach objąć badaniami tych samych szkół i nie można było powtórzyć ściśle tych samych metod. Trudności z porównaniem wyników badań tak bardzo do siebie podobnych zwracają uwagę na większe jeszcze trudności, występujące przy porównywaniu rozmiarów nieprzystosowania społecznego ustalanych w badaniach przeprowadzanych w różnych ośrodkach naukowych². Trudności te wypływają przede wszystkim z niejasności i płynności pojęcia nieprzystosowania społecznego oraz z wielości jego definicji, jakimi posługiwali się różni autorzy.

¹S. Batawia, M. Klimczak, H. Kołakowska: *Dzieci moralnie zaniechane*, „Państwo i Prawo”, 1963, nr 12.

²Por. np. H. Spionek: *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich. Analiza psychologiczna*, Wrocław 1956; Batawia, Klimczak, Kołakowska: op. cit.; J. Konopnicki: *Niedostosowanie społeczne*, Warszawa 1971.

W badaniach niniejszych wychodziliśmy z założenia (opartego na wynikach wielu badań), że istnieje zespół zachowań towarzyszących popełnianiu przestępstw lub je poprzedzających. Uważaliśmy, że samo popełnienie przez nieletniego przestępstwa może być w jego życiu czymś przypadkowym, związanym przede wszystkim bezpośrednio z konkretną sytuacją, w której się dziecko znalazło, i sprzecznym z całokształtem jego postępowania. Jak wynika z badań nad nie ujawnioną przestępczością, bardzo wielu ludziom zdarza się kiedyś popełnić jakieś przestępstwo. Częstość, z jaką badani uczniowie popełniają przestępstwa i z jaką zachowują się w sposób społecznie nie akceptowany, stanowi odrębny problem, potraktowany w niniejszym opracowaniu tylko marginesowo³. Chodziło nam przede wszystkim o skoncentrowanie się na tych nieletnich, którzy są społecznie nieprzystosowani, których zachowanie nacechowane jest całym zespołem objawów świadczących o nieprzestrzeganiu przez nich podstawowych, obowiązujących młodzież w tym wieku norm postępowania (takich objawów jak wielokrotne wagary, wielogodzinne wałęsanie się bez kontroli po ulicach, przebywanie w zdemoralizowanym środowisku koleżeńskim, kradzieże, ucieczki z domu, picie alkoholu, używanie narkotyków, zachowania wskazujące na demoralizację seksualną, wandalizm, agresja). Chodziło przy tym o objawy mające charakter względnie trwałe.

Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że zdefiniowane w ten sposób pojęcie nieprzystosowania społecznego jest bardzo szerokie, mieszczące w sobie różnorodne treści, zarówno gdy uwzględni się mogące wystąpić w poszczególnych przypadkach różne zespoły zachowań, jak i zważywszy na różne wyjaśniające te zachowania czynniki etiologiczne i stojące za nimi mechanizmy psychologiczne. Zachowania określone mianem objawów nieprzystosowania społecznego mogą stanowić sposób dostosowywania się do norm obowiązujących w grupie, do której należy nieletni, mogą być formą buntu przeciw różnym osobom i sytuacjom, mogą być wyrazem dążenia do kompensacji niepowodzeń życiowych, mogą stanowić wyraz rezygnacji z wysiłków i działań, które kończyły się w przeszłości niepowodzeniem, mogą być formą ucieczki, unikania trudności i sytuacji przykrych itd. Przyjęta w naszych badaniach definicja nieprzy-

³ Dotychczas opracowane wyniki tych badań opublikowano w następujących artykułach: Z. Ostrihanska, D. Wójcik: *Alkoholizowanie się uczniów szkół podstawowych a objawy ich nieprzystosowania społecznego*, „Problemy Alkoholizmu”, 1978, nr 11; D. Wójcik: *Rozmiary alkoholizowania się dziewcząt ze szkół podstawowych w Warszawie a ich otoczenie społeczne*, (w:) *Polityka wobec pijaństwa i alkoholizmu w Wielkopolsce. Materiały III Sesji Naukowej poświęconej problemom kryminologicznym Wielkopolski*, Poznań 1979; Z. Ostrihanska: *Norma poszanowania cudzej własności w zachowaniu uczniów szkół podstawowych*, „Państwo i Prawo” 1980, nr. 7.

stosowania społecznego nie ma charakteru wyjaśniającego, lecz opisowy, ujmuje problem od strony uzewnętrznianych zachowań, nie uwzględniając kryterium samopoczucia dziecka ani psychologicznych mechanizmów jego zachowania. Przyjmując tę definicję pamiętano o tym, że zachowania te są wyznaczone także i przez osobowość dziecka: jego system wartości, postawy, sposób reagowania emocjonalnego itd., dążono jednak do maksymalnego zobiektywizowania i ujednoczenia kryteriów, którymi posługiwać się miało w badaniach wiele różnych osób. Wspólną cechą dzieci objętych przyjętą definicją jest ich zachowanie trwające już przez pewien czas i naruszające podstawowe normy obowiązujące młodzież w tym wieku. Wspólną ich cechą jest także i to, że wymagają one w związku z tym zachowaniem specjalnej interwencji o charakterze opiekuńczo-wychowawczym lub terapeutycznym. Trzeba jednak pamiętać i o tym, że jakkolwiek dzieci miały być wymieniane przez nauczycieli w związku z konkretnymi objawami zachowania, wymienienie dziecka mogło nie być samym tylko obiektywnym wskaźnikiem tych zachowań, ale i wyrazem oceny i stosunku nauczyciela do dziecka. W postrzeganiu przez nauczyciela dziecka jako zachowującego się w określony sposób mógł znaleźć wyraz pewien rodzaj interakcji między uczniem a nauczycielem, nie pozostającej bez wpływu na postępowanie i losy szkolne dziecka⁴.

Dążąc do określenia rozmiarów nieprzystosowania społecznego, nie sposób było pominąć ściśle z nim związanej kwestii trudności i niepowodzeń uczniów w nauce szkolnej. Dla uwzględnienia tego problemu wprowadzono jedno jeszcze pojęcie: „nieprzystosowania szkolnego”. Mianem tym określono roboczo poważne trudności w nauce, rzutujące wyraźnie na postępy szkolne dzieci.

Plan niniejszych badań zakładał określenie rozmiarów nieprzystosowania społecznego poprzez ustalenie, które spośród dzieci będących uczniami klas III—VIII warszawskich szkół podstawowych zachowują się w sposób objęty naszą definicją nieprzystosowania społecznego. Przystępując do badań uważaliśmy, że nauczyciele-wychowawcy klas są najlepszym źródłem informacji o badanym problemie⁵. Mają oni odpowiednie do tego przygotowanie, stykają się z ogółem dzieci w wieku szkolnym (po bardzo tylko niewielkiej ich selekcji) i mogą w związku z tym porównać zachowanie konkretnego dziecka z zachowaniem innych jego rówieśników, a obserwacji dokonują w naturalnych warunkach życia dziecka. Zdawaliśmy sobie jednak sprawę z różnych problemów wynikających z opierania się na tego rodzaju źródle informacji. O jednym z nich była

⁴ Por D. J. West, D. Farrington: *Who Becomes Delinquent*, Londyn 1973.

⁵ Problem ten omawia w swojej pracy R. H. Woody: *Behavioral Problem Children in the Schools*, N. York 1969. s. 43—63.

już wyżej mowa: nauczyciele nie są tylko i nie są nawet głównie obserwatorami swoich klas — przede wszystkim uczą i wychowują, a z pracą tą łączy się określony stosunek do dziecka i jego zachowania. Zaburzenia w zachowaniu uczniów mogły być przez niektórych nauczycieli wyolbrzymiane, przez innych zaś bagatelizowane i nie ujawniane w wypełnianych przez nich kwestionariuszach. Nie wszyscy nauczyciele znają dostatecznie dobrze zachowanie swoich uczniów (niektórzy nauczyciele uczą w swojej klasie krótko, niektórzy uczniowie są w danej klasie nowi, niektórzy nauczyciele uczą liczne klasy w szkołach z dużą liczbą uczniów), szczególnie duże braki zaś mogą wystąpić u nauczycieli w zakresie ich wiedzy o tych zachowaniach uczniów, które mają miejsce poza szkołą. Nauczyciel pracuje w zespole innych nauczycieli i współpracuje z rodzicami swoich uczniów, stosunki nauczyciela z tymi osobami mogły w różny sposób rzutować na wymienienie lub niewymienienie przez niego niektórych dzieci (ukrywanie lub wyolbrzymianie trudności w pracy, niechęć narażania się rodzicom itp.). Wielu nauczycieli skarżyło się w trakcie badań na swoje przeciążenie pracą, które mogło mieć wpływ na ich stosunek do badań i mniej staranne wypełnienie kwestionariuszy.

Zdawanie sobie sprawy z wyliczonych tu problemów skłoniło nas do objęcia badaniami możliwie dużej liczby uczniów, co — jak oczekiwano — pozwolić mogło w pewnym stopniu na zniwelowanie różnic między poszczególnymi nauczycielami jako informatorami, dostarczającymi podstawowych danych. Problemy te skłoniły nas również do wprowadzenia dwóch etapów badań, umożliwiających weryfikację uzyskiwanych informacji.

Badaniami objęto wszystkich uczniów klas III—VIII w 50 szkołach podstawowych wylosowanych spośród ogółu tego typu szkół na terenie m. st. Warszawy. W wylosowanych szkołach było ponad 600 objętych badaniami klas, do których uczęszczało ogółem 17 662 dzieci. Objęte badaniami szkoły znajdowały się na terenie całej wielkiej Warszawy, a ich umiejscowienie było bardzo różnicowane. Znalazły się wśród nich zarówno szkoły śródmiejskie, jak i szkoły peryferyjne, położone na terenie półrolniczym. Były tu szkoły położone na terenie starych, budowanych przed wojną dzielnic zabudowanych kamienicami czynszowymi, szkoły z terenu dzielnic budowanych bezpośrednio po wojnie i z osiedli znajdujących się w okresie badań w trakcie budowy. Były szkoły z rejonów, których ludność zamieszkiwała tu już od wielu lat, i szkoły, w których skład uczniów zmienił się znacznie w trakcie badań w związku z oddaniem do użytku nowych bloków na tym terenie. Były szkoły, których dyrektorzy oceniali we wstępnej rozmowie środowiska rodzinne uczniów jako „trudne”, i szkoły, których dyrektorzy uważali rodziny swych uczniów za społecznie pozytywne.

Badania dotyczą dzieci ze środowiska wielkomiejskiego, stwarzającego, jak wiadomo, wiele zagrożeń dla prawidłowego wychowania młodzieży, ale i lepiej wyposażonego w różne placówki opiekuńczo-wychowawcze i kulturalne, niż ma to miejsce na innych terenach kraju.

II. WYNIKI PIERWSZEGO ETAPU BADAN

1. Pierwszy etap badań miał charakter wstępny. Dążono w nim przede wszystkim do uzyskania informacji o orientacyjnej liczbie dzieci ujawniających według nauczycieli jakiegokolwiek spośród uwzględnionych objawów nieprzystosowania społecznego. Nauczyciele-wychowawcy poszczególnych klas wypełniali dla każdej klasy kwestionariusz, w którym wymieniano m. in. nazwiska tych uczniów, którzy: opuszczali bez usprawiedliwienia naukę szkolną w bieżącym lub poprzednim roku szkolnym, uciekali z domu, przebywali w towarzystwie źle się zachowujących kolegów, spędzali wiele godzin dziennie na wałęsaniu się bez kontroli po ulicy, pili alkohol, używali środki odurzające, niszczyli sprzęty i urządzenia szkolne, wykazywali objawy demoralizacji seksualnej, dokonywali kradzieży, brali udział w grupie nieletnich przestępców lub w grupie gitowców, byli zatrzymywani przez MO, mieli sprawy w sądzie dla nieletnich. Dzieci te określono roboczo jako ujawniające objawy nieprzystosowania społecznego. Wymienienie jednak dziecka w którymś z tych punktów stanowiło zbyt skąpą informację, by można było twierdzić, że dziecko to jest rzeczywiście społecznie nieprzystosowane. O niektórych rodzajach zachowań kwestionariusz mówił bardzo niewiele: nie zawierał informacji o tym, jak często dziecko wagarowało, na czym polegały jego kradzieże, co nauczyciel rozumiał pod określeniem „demoralizacja seksualna”. Dlatego też informacje o wymienionych dzieciach wymagały jeszcze dalszego pogłębienia w bezpośrednich rozmowach z nauczycielami.

Z wymienieniem dziecka łączył się natomiast istotny fakt: jego zachowanie wyróżniało się w oczach nauczyciela negatywnie na tle klasy i nauczyciel uznał za właściwe wymienienie właśnie jego jako zachowującego się w określony sposób.

Oprócz pytań dotyczących dzieci z objawami nieprzystosowania społecznego w kwestionariuszu znalazły się także pytania dotyczące dzieci mających trudności w nauce, powtarzających klasy, mających niedostateczne postępy w nauce w roku szkolnym, w którym przeprowadzano badania. Dzieci, których nazwiska zostały w odpowiedzi na te pytania wymienione co najmniej dwukrotnie, uznano arbitralnie za „ujawniające objawy nieprzystosowania szkolnego”. Wyodrębnienie tej kategorii uczniów było potrzebne, bowiem oprócz pytania o rozmiary ich nieprzysto-

sowania społecznego postawiono jeszcze przed badaniami pytanie o związek tego nieprzystosowania z poważnymi trudnościami i niepowodzeniami w nauce szkolnej.

2. Rozmiary nieprzystosowania społecznego i nieprzystosowania szkolnego ustalone w pierwszym etapie badań przedstawia tablica 1. Tablica ta zawiera tylko informacje o ogóle uczniów, bez ich podziału na chłopców i dziewczęta, niektóre kwestionariusze bowiem były wypełnione w sposób uniemożliwiający ustalenie, czy zostało wymienione nazwisko chłopca czy dziewczynki.

Tablica 1. Liczba dzieci nieprzystosowanych społecznie

Klasa	Ogółem uczniów		Nieprzystosowani							
			szkolnie		społecznie i szkolnie		społecznie		razem	
	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
III	2725	100,0	164	6,0	61	2,2	75	2,7	300	10,9
IV	2664	100,0	176	6,6	51	1,9	64	2,4	291	10,9
V	2810	100,0	158	5,6	96	3,4	79	2,8	333	11,8
VI	3081	100,0	192	5,9	93	3,0	109	3,5	394	12,4
VII	3213	100,0	195	6,1	128	3,9	139	4,3	462	14,3
VIII	3169	100,0	180	5,7	157	4,9	167	5,3	504	15,0
Ogółem	17662	100,0	1055	5,9	586	3,3	633	3,6	2274	12,8

Tablica 1, obrazująca wstępne oszacowanie rozmiarów badanego zjawiska, wskazuje, że nauczyciele uważają mniej więcej co siódme dziecko z klas III—VIII za sprawiające im poważne trudności z powodu ujawnianych objawów nieprzystosowania społecznego lub szkolnego. Odsetek dzieci z objawami nieprzystosowania społecznego przy tym zwiększyłby się do 10,6, gdyby uwzględniło się jeszcze dzieci wymienione przez nauczycieli tylko jako zachowujące się agresywnie („agresywnie, zaczepnie zachowujące się wobec dzieci”, „łatwo się złościące, często się kłócące lub bijące z kolegami”). Ta kategoria uczniów jednak została po dokładniejszych analizach pominięta w przedstawionym zestawieniu, ustalono bowiem, że jest to kategoria najmniej wyraźnie zdefiniowana, a ocena zachowania przez nauczycieli zaliczonych do niej dzieci okazała się najbardziej zmienna.

Dane zawarte w tablicy 1 wskazują na pewne tendencje, które zostaną dokładniej omówione w dalszym ciągu niniejszego opracowania. Należy do nich przede wszystkim stopniowy wzrost odsetka uczniów z objawami nieprzystosowania społecznego — począwszy od 4,9 w klasach III aż do 10,2 wśród uczniów klas VIII. Wzrost taki nie występuje w odniesieniu do dzieci z objawami nieprzystosowania szkolnego.

Przedstawiona wyżej informacja o rozmiarach, w jakich występowały u badanych uczniów objawy nieprzystosowania społecznego, byłaby bardzo powierzchowna, gdyby pominięto dane o rodzajach objętych tymi rozmiarami zachowań. Dane te zestawiono w tablicy 2.

Tablicy 2. Objawy nieprzystosowania społecznego uczniów według I etapu badań

Objawy	Uczniowie V=17 662	
	Ib.	%
Wagary w ub. roku szk.	612	3,5
Wagary w obecnym roku	548	3,1
Wielogodzinne wałęsanie się	483	2,7
Przebywanie w „złym towarzystwie„	441	2,5
Popelnianie kradzieży	227	1,3
Zatrzymania przez MO	122	0,7
Picie alkoholu	103	0,6
Sprawy sądowe	75	0,4
Ucieczki z domu	74	0,4
Udział w grupie przestępczej	63	0,3
Demoralizacja seksualna	54	0,3

Dane te wskazują, że przyjęta przez nas definicja ujawniła przede wszystkim dzieci wałęsające się, wagarujące i przebywające w towarzystwie „źle się zachowujących kolegów”, a więc dzieci, które można by na podstawie tych objawów uznać za pozbawione dostatecznej opieki i kontroli. Następnym według częstości występowania objawem były kradzieże. Pozostałe uwzględnione zachowania były znacznie rzadsze. Bardzo nieliczne były dzieci wymieniane jako pijące alkohol (0,6%). Znikomą liczbę uczniów wymieniono jako biorących udział w grupie przestępców lub w grupie gitowców (0,3%). Niektórzy dyrektorzy mówili o gitowcach jako o poważnym poprzednio (przed rokiem — dwoma laty) problemie na terenie szkoły, uważanym jednak przez nich w okresie badań za zupełnie już przebrzmiały. W tablicy 2 pominięto dane o używaniu przez uczniów środków odurzających, problem ten bowiem nie wystąpił niemal zupełnie w uzyskanych wynikach (wymieniono tylko 5 uczniów we wszystkich badanych szkołach).

Przedstawione dane informują o odsetkach dzieci, których nie akceptowane społecznie zachowanie jest w szkole znane i których wymienienie w związku z nim w badaniach nauczyciele uważali za wskazane. Rozmiary, w jakich dzieci faktycznie zachowują się w wymieniony sposób, powinny oczywiście różnić się od tych, jakie ustalono na podstawie danych od nauczycieli. Różnica ta jest szczególnie duża, jak wykazywały

wyniki badań ankietą anonimową przeprowadzonych w ramach niniejszych badań, w odniesieniu do picia alkoholu. Niski odsetek pijących alkohol ujawniony w danych od nauczycieli wynika ze słabego poinformowania nauczycieli o zachowaniu ich uczniów poza szkołą, a zwłaszcza o rozmiarach picia przez nich alkoholu. Największą zbieżność można było odnotować w odniesieniu do wagarów, a więc zachowania bardzo ściśle związanego z nauką szkolną i ujawnianego na terenie szkoły. Według nauczycieli w ostatnim roku szkolnym wagarowało 3,1% uczniów; podczas gdy w ankiecie anonimowej 4% dzieci przyznało się do ponad dziesięciokrotnych wagarów. W odniesieniu do innych zachowań różnice między danymi z obu źródeł informacji okazały się ogromne. Były one bardzo duże nawet w odniesieniu do tak łatwo obiektywnie stwierdzalnego faktu, jakim są sprawy sądowe, do których w ankiecie przyznało się trzykrotnie więcej dzieci, niż ujawniły to dane od nauczycieli. Odsetek przyznających się do picia w nasileniu określanym jako znaczne (wypijanie wina lub wódki w dużych jednorazowo ilościach) był czterokrotnie większy od odsetka dzieci wymienionych przez nauczycieli jako pijące alkohol, a odsetek przyznających się do tego, że byli kiedyś podchmieleni — dziesięciokrotnie większy. Zaznaczyć jednak trzeba, że także i w danych z ankiety anonimowej, podobnie jak w informacjach uzyskanych od nauczycieli, nie wystąpiło zupełnie zjawisko używania przez uczniów narkotyków. Dane z ankiety anonimowej (których pełniejsze przedstawienie przekracza ramy niniejszego opracowania) wskazują na słabe poinformowanie nauczycieli o niektórych nie związanych ze szkołą zachowaniach uczniów; sygnalizują one także pewne problemy, wobec których stają uczniowie już w wieku szkoły podstawowej, a które są rozpowszechnione w społeczności ludzi dorosłych; do problemów tych należy rozpowszechnienie picia alkoholu.

3. Na uwagę zasługuje jeden jeszcze wynik ustalony w pierwszym etapie badań. Stwierdzono mianowicie bardzo duże różnice w odsetkach dzieci wymienionych w związku z objawami nieprzystosowania społecznego, występujące między poszczególnymi szkołami. Odsetki te wahały się od 2,3 w szkole „najlepszej” aż do 16,8 w „najgorszej” szkole. Gdyby zaś uwzględnić samych tylko chłopców to wymieniano ich w związku z objawami nieprzystosowania społecznego w szkołach „najlepszych” tylko ok. 4%, podczas gdy w szkołach „najgorszych” stanowili oni aż ponad 25%. Nie wydawało się słuszne wyjaśnianie tych różnic odmiennością ocen poszczególnych nauczycieli, skoro w przyjętej definicji nieprzystosowania społecznego ograniczono się do względnie obiektywnych jego kryteriów. Różne mogą być inne jeszcze przyczyny stwierdzanych różnic między poszczególnymi szkołami: jedne z nich wiążą się z terenem, który obejmuje rejon danej szkoły, i różnymi negatyw-

nymi cechami, takimi np., jak duże nasilenie przestępczości lub alkoholizmu, charakteryzującymi zamieszkującą ten rejon ludność. Inna grupa przyczyn łączyć się może z pracą wychowawczą samej szkoły, ogólną panującą w niej atmosferą, możliwościami stwarzanymi przez wyposażenie i urządzenia szkoły, istniejącymi w niej warunkami dla zapewnienia uczniom odpowiedniej opieki, rozwijania ich zainteresowań, uczenia sposobów kulturalnego spędzania wolnego czasu. Ważny może być także stosunek nauczycieli do uczniów i do sprawianych przez nich trudności oraz liczba uczniów przypadających w klasie na jednego nauczyciela, umożliwiająca lub utrudniająca prowadzenie indywidualnej z nimi pracy.

Są to problemy bardzo złożone, których uwzględnienie w niniejszych badaniach nie było możliwe. Ograniczono się do dwóch tylko spośród nich.

a) Jednym z nich była liczebność objętej badaniami klasy. Można by z góry przypuścić, że mniej będzie dzieci z objawami nieprzystosowania społecznego w szkołach mniej licznych, w klasach, w których na jednego nauczyciela przypada mniejsza liczba uczniów⁶. Wyniki naszych badań jednak nie potwierdziły tego przypuszczenia, jakkolwiek zaznaczyć trzeba od razu, że w żadnej z badanych szkół nie było klas bardzo licznych. Najliczniejsza we wszystkich badanych szkołach była klasa licząca 40 uczniów (wśród ogółu badanych klas znalazła się tylko jedna tak liczna). Średnia liczba uczniów przypadających na jedną klasę wynosiła 27,7.

Szkoły o najmniejszym odsetku uczniów z objawami nieprzystosowania społecznego okazały się być bardziej liczne (średnio 469 uczniów w objętych badaniami klasach jednej szkoły) niż szkoły o największym odsetku tych uczniów (średnio 198 dzieci). Więcej też uczniów przypadało na jedną klasę w 5 „najlepszych” szkołach (28,9) niż w 5 szkołach „najgorszych” (22,5). Dane te nasuwają przypuszczenie, że w szkołach „najgorszych” nauczyciele lepiej być może znali swoich uczniów, niż miało to miejsce w szkołach „najlepszych”. Wydaje się to tym bardziej prawdopodobne, że zachowaniami występującymi w „najgorszych” szkołach w nasileniu znacznie przewyższającym nasilenia w szkołach pozostałych było wałęsanie się bez kontroli po ulicach, spędzanie czasu w zdemoralizowanym środowisku koleżeńskim i wargary, a więc zachowania, o których wiedza zakłada pewną znajomość dziecka i warunków jego życia w odróżnieniu od niektórych innych zachowań, do których ujawnienia dochodzić może w sposób bardziej przypadkowy.

* Por. M. W a d s w o r t h : *Roots of Delinquency. Infancy, Adolescence and Crime*, Oxford 1979, s. 64.

b) Uwzględniono inną jeszcze spośród możliwych przyczyn różnic w nasileniu nieprzystosowania społecznego występujących między poszczególnymi szkołami. Zakładano, że jakkolwiek Warszawa jest miastem, w którym ludność o różnym statusie społeczno-ekonomicznym jest przestrzennie przemieszana w osiedlach mieszkaniowych⁷, to jednak występują różnice między ludnością zamieszkującą różne rejony miasta pod względem nasilenia alkoholizmu oraz przestępczości nieletnich i dorosłych mieszkańców⁸. Inicjując badania przeprowadzono wstępne rozmowy z dyrektorami szkół, prosząc ich m. in. o krótkie scharakteryzowanie rejonu danej szkoły: o podanie, czy środowiska rodzinne uczniów są na ogół oceniane przez szkołę jako pozytywne, czy też środowiska te ocenia się raczej jako negatywne ze względu na zaniedbywanie dzieci, nadużywanie alkoholu, przestępczość i inne negatywne cechy rodziców i samych uczniów. Postawiono sobie następnie pytanie o związek między tymi ocenami dyrektorów a wielkością odsetka uczniów z objawami nieprzystosowania społecznego. Szkoły „najgorsze” były przeważnie oceniane przez dyrektorów jako funkcjonujące w środowisku „trudnym”. Do jednej z tych szkół uczęszczały dzieci z domu dziecka, sprawiające według opinii nauczycieli bardzo duże trudności wychowawcze. Dyrektorzy mówili, że ich szkoły obejmują „trudny teren”, na którym mieszka „dużo rodzin rozbitych i dużo rodzin alkoholików”. Środowiska rodzinne uczniów szkół „najlepszych” były z reguły oceniane pozytywnie. W jednej z tych szkół część klas stanowiły oddziały o profilu sportowym, do których uczęszczanie następowało po pewnej selekcji pozytywnej. Interesujące jest, że analogiczna szkoła sportowa znalazła się także i wśród szkół „najgorszych” — nastąpiła tu jednak negatywna selekcja do klas sportowych, do których okoliczne szkoły skierowały właśnie uczniów trudnych.

Różnice między poszczególnymi szkołami w nasileniu występowania objawów nieprzystosowania społecznego uczniów łączą się więc m. in. ze specyfiką rejonu danej szkoły — niektóre spośród tych szkół zdają się pracować w szczególnie trudnych środowiskach.

III. ROZMIARY NIEPRYZYSTOSOWANIA SPOŁECZNEGO WEDŁUG DRUGIEGO ETAPU BADAN

1. Drugi etap badań rozpoczęła weryfikacja danych i selekcja dzieci wymienionych przez nauczycieli w pierwszym etapie. Chodziło przede wszystkim o dokładniejsze wyjaśnienie, na czym polega za-

⁷ Por. A. K o s s o w s k a : *Przestępczość na terenie Warszawy. Analiza ekologiczna*, „Archiwum Kryminologii”, t. 7, 1976, s. 174.

⁸ Por. np: A. S t r z e m b o s z : *Nieletni sprawcy kradzieży w środowisku wielkomiejskim*, Warszawa 1971.

chowanie będące podstawą wymienienia dziecka i jak dalece jest ono trwałe. Wyjaśniające rozmowy z nauczycielami doprowadziły do odrzucenia części przypadków; do odrzucenia niektórych spośród nich doszło poza tym także i w związku z trudnościami uzyskania współpracy niektórych nauczycieli. Cały proces selekcji dzieci, rozmów wyjaśniających, praca organizacyjna związana z uzyskiwaniem od nauczycieli następnych kwestionariuszy stanowiły przejściowy, bardzo trudny etap, wymagający dużych nakładów pracy i przedłużający (się bardzo w czasie, chodziło bowiem o dużą liczbę dzieci, o wielu nauczycieli, pracujących w różnych, rozsianych na terenie całego miasta szkołach. Mimo tych trudności i dużych nakładów pracy uważaliśmy, że ten proces selekcji pozwolił na lepsze oświetlenie problemu nieprzystosowania społecznego w badanych szkołach i różnych kwestii związanych z określaniem dzieci jako społecznie nieprzystosowane.

W II etapie badań zmniejszyła się w porównaniu z etapem I o ok. 9% liczba dzieci z objawami nieprzystosowania społecznego. Zmniejszenie to wynikało częściowo z konieczności wyłączenia z badań 13 klas, z których nie udało się — mimo usilnych starań — uzyskać wypełnionych kwestionariuszy indywidualnych o wymienionych dzieciach. Najczęściej jednak zmniejszenie to wiązało się ze stwierdzeniem nauczycieli, że w zachowaniu wytypowanego dziecka nastąpiła poprawa (31,7% dzieci pominiętych w II etapie) lub że dziecko to zostało poprzednio niesłusznie wymienione (30,8%). Zdarzały się nawet pojedyncze przypadki, w których nauczyciele wyrażali zdziwienie, że zespół badający zna nazwiska dzieci, które, jak im się zdawało, nie mogły być przez nich wymienione, nie stwarzają bowiem żadnych problemów. Fakt ten, jakkolwiek dotyczący małej grupki dzieci, wskazuje na płynność problemu nieprzystosowania społecznego i nakazuje dużą ostrożność w określaniu dzieci jako społecznie nieprzystosowanych.

Zmniejszenie się liczby uczniów nieprzystosowanych społecznie w II etapie badań nie świadczy, naszym zdaniem, o tym, by rozmiary ustalone w I etapie były zawyżone. Praca nad danymi z I etapu -badań polegała następnie już tylko na selekcji, nie wprowadzano natomiast zupełnie nowych nazwisk. Dziecko wymienione w I etapie mogło zostać wykluczone z dalszych badań, nie mogło być natomiast tak, aby dziecko pominięte w I etapie trafiło do II etapu badań. Dzieci takich mogło być zapewne niewiele, trzeba jednak zwrócić uwagę, że znaleźć je wśród nich mogli nie tylko tacy, którzy zostali pominięci na skutek niestaranego wypełniania kwestionariusza lub niedostatecznej znajomości dzieci, ale i tacy, którzy nie chodzili w okresie badań do szkoły, nie byli traktowani przez nauczyciela jako uczniowie klasy, choć figurowali na liście uczniów. Mogli to być zaś uczniowie nie realizujący obowiązku szkol-

nego, przebywający w pogotowiu opiekuńczym, w schronisku dla nieletnich, sanatorium neuropsychiatrycznym itp., a więc dzieci o szczególnym nasileniu nieprzystosowania. Pominięcie takich przypadków, jakkolwiek bardzo nielicznych, było możliwe, o czym świadczyło przypadkowe kilkakrotne ich ujawnienie w czasie rozmów z nauczycielami w I etapie badań.

Jest jedna jeszcze sprawa wskazująca, że ustalone w badaniach rozmiary nieprzystosowania społecznego nie są zawyżone. W indywidualnych kwestionariuszach wypełnionych w II etapie badań ujawniono różne zachowania dzieci, o których nie wspomniano w I etapie badań. Były to nie tylko zachowania, które wystąpiły dopiero później, ale i zachowania poprzednio pominięte i ujawnione dopiero przy bardziej szczegółowych pytaniach zawartych w kwestionariuszu indywidualnym i przy dokładniejszym zastanowieniu się nad każdym poszczególnym dzieckiem.

Jednakże i informacje o objawach nieprzystosowania społecznego uzyskane w II etapie badań nie są zapewne pełne. Nauczyciele bowiem w dużym stosunkowo odsetku przypadków nie udzielili odpowiedzi (negatywnej ani pozytywnej) na temat zachowania, o które pytano w kwestionariuszu, wyjaśniając to brakiem odpowiednich do tego danych. Całkowicie zrozumiałe jest, że nauczyciel podaje, że nie wie, czy uczeń kradnie lub pije alkohol, godne zastanowienia jest jednak, że w 15% kwestionariuszy nauczyciele twierdzili, że nie mają danych, czy uczeń spędza czas na wałęsaniu się po ulicach i aż w 29,1% — czy przebywa w demoralizowanym środowisku koleżeńskim. Nie można również wykluczyć, że w niektórych przypadkach nauczyciele mogli udzielać przeczącej odpowiedzi w odniesieniu do zachowania mającego w rzeczywistości miejsce.

Wszystko to skłania do wniosku, że rozmiary nieprzystosowania społecznego uczniów ustalone w II etapie badań nie są na pewno zawyżone, raczej można przypuszczać, że wyniki, które zostaną przedstawione w dalszym ciągu tej pracy, pomniejszają rozmiary badanego zjawiska.

2. W drugim etapie badań uzyskano od nauczycieli, jak o tym była mowa, kwestionariusze indywidualne o każdym spośród dzieci z objawami nieprzystosowania społecznego i o każdym uczniu z objawami nieprzystosowania szkolnego. W kwestionariuszu tym znalazły się pytania o pewne podstawowe informacje o środowisku rodzinnym dziecka (rodzina pełna, niepełna, rozbita, liczba rodzeństwa, warunki materialne w domu, alkoholizm i przestępczość rodziców, stopień zaspokojenia przez rodziców podstawowych potrzeb dziecka, kontakty rodziców ze szkołą, ocena środowiska rodzinnego i opieki nad dzieckiem dokonana przez nauczyciela). W kwestionariuszu pytano również o stan

zdrowia dziecka i o to, czy było ono badane w jakiejś poradni psychologicznej. Kwestionariusz zawierał dość szczegółowe pytania o objawy nieprzystosowania społecznego dziecka (wagary, ucieczki, wałęsanie się, przebywanie w gronie zdemoralizowanych kolegów, używanie alkoholu, używanie środków odurzających, udział w grupie nieletnich przestępców, umyślne wielokrotne niszczenie przedmiotów i urządzeń, częsta agresja, objawy demoralizacji seksualnej), a także o inne objawy, które uznano za mniej istotne (ucieczki z poszczególnych lekcji, systematyczne palenie papierosów, częsta gra w karty lub inne gry na pieniądze, częste kłamstwa, fałszowanie podpisów rodziców, ordynarne zachowanie wobec nauczycieli). Poza tym w kwestionariuszu znalazły się pytania dotyczące powtarzania klas przez dziecko, ocen ze sprawowania, oceny zdolności do nauki szkolnej oraz pytania obejmujące kwestie związane z ewentualną opieką roztoczoną nad uczniem w szkole (uczęszczanie do świetlicy, udział w kółkach zainteresowań, dodatkowa pomoc w nauce, pomoc materialna ze strony szkoły itp.).

Ostatecznie po dokonanej selekcji nauczyciele wypełnili kwestionariusze indywidualne dla 1105 dzieci (stanowiących 6,5% ogółu uczniów objętych badaniami klas III—VIII) ujawniających objawy nieprzystosowania społecznego. U wszystkich niemal tych uczniów (poza kilkoma z bardzo nasilonymi pojedynczymi objawami) występowało nagromadzenie kilku objawów nieprzystosowania społecznego. U większości tych uczniów (62%) objawom nieprzystosowania społecznego towarzyszyły objawy nieprzystosowania szkolnego. Ponadto nauczyciele wypełnili jeszcze kwestionariusze indywidualne dla 840 dzieci (4,9% ogółu uczniów), u których stwierdzono ramę tylko objawy nieprzystosowania szkolnego. W objętych badaniami klasach jako nieprzystosowanych społecznie określono 10% chłopców i 2,7% dziewcząt. Ponadto było jeszcze w badanych klasach 6,2% chłopców nieprzystosowanych szkolnie i 3,5% dziewcząt z objawami nieprzystosowania szkolnego. Nieprzystosowanym społecznie lub szkolnie był mniej więcej co szósty uczeń objętych badaniami klas i co szesnasta spośród uczęszczających do tych klas uczennic.

Powstaje oczywiście pytanie, czy rozmiary takie należałoby określić jako duże? Pamięając o tym, że podane wyżej dane dotyczą zjawiska płynnego i że traktowane być muszą jako przybliżone tylko oszacowanie, stwierdzić musimy, że odpowiedź na to pytanie wydaje się być twierdząca. Ujawnione rozmiary nieprzystosowania społecznego obejmują bowiem jedną tylko spośród różnych kategorii uczniów, mających poważne trudności w funkcjonowaniu społecznym i w wywiązywaniu się z obowiązków życiowych. Nie uwzględniają one np. uczniów nerwicowych, dzieci z zaburzeniami osobowości, uczniów wychowujących się w środowiskach rodzinnych stanowiących zagrożenie dla ich prawidłowego rozwoju, a nie

zachowujących się w sposób objęty zastosowaną przez nas definicją nieprzystosowania społecznego. Przedstawione liczebności nie obejmują również mało licznej co prawda kategorii dzieci, o której była już wyżej mowa, nie uczęszczających w okresie badań do szkoły w rejonie swego zamieszkania.

Zwraca uwagę fakt, że rozmiary te nie odbiegają wyraźnie od rozmiarów ustalonych przed 15 laty w badaniach Zakładu Kryminologii, z którymi zamierzano porównać wyniki niniejszych badań. W badaniach tamtych, obejmujących uczniów klas III—V specjalnie dobranych warszawskich szkół podstawowych, ustalono, że uczniowie nieprzystosowani społecznie stanowili 8,1% ogółu uczęszczających do tych szkół chłopców. Ustalone przez nas rozmiary wykazują również zbieżność z oszacowaniami Raportu o stanie oświaty w PRL, określającego odsetek chłopców „przejawiających skłonności do zachowań świadczących o zagrożeniu demoralizacją” w granicach ok. 6% ogółu uczniów szkół podstawowych⁹.

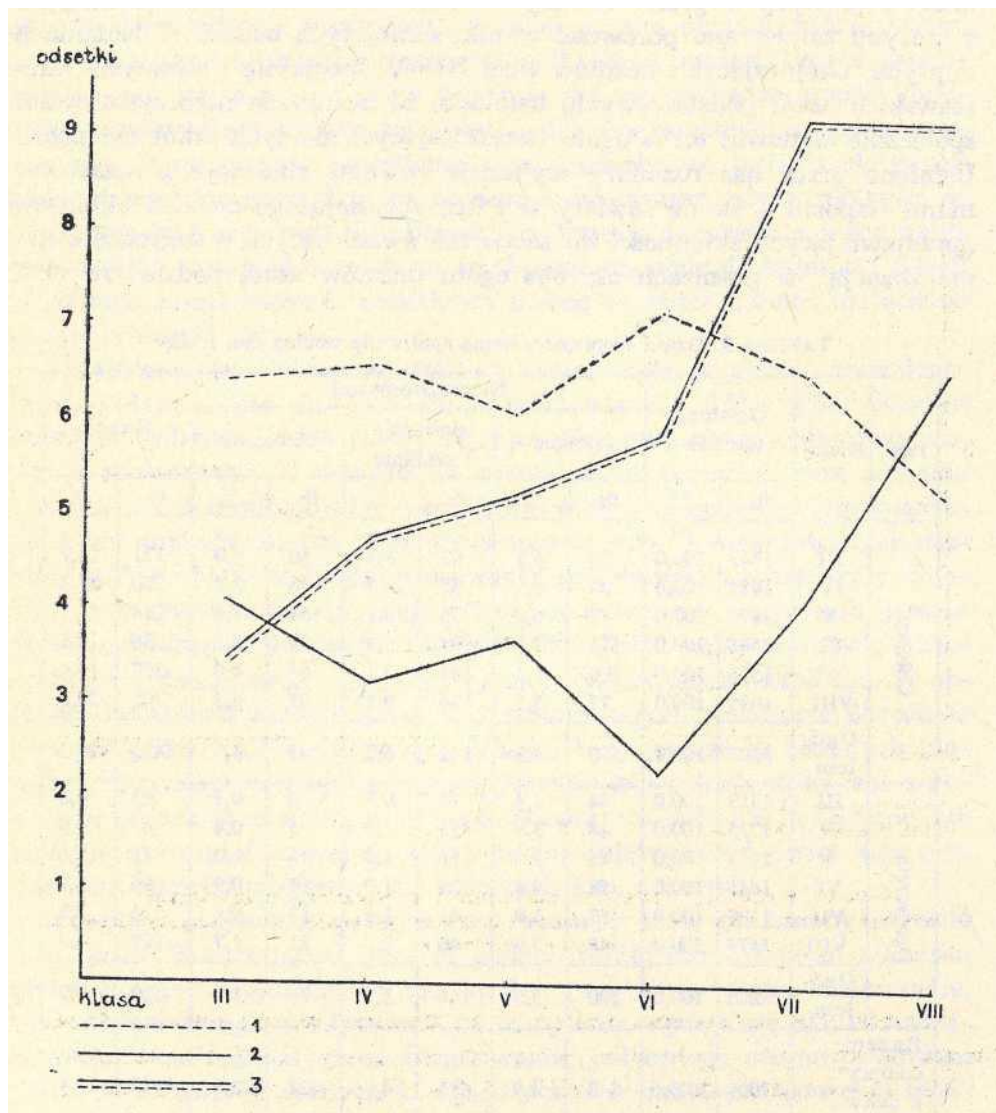
Tablica 3. Dzieci nieprzystosowane społecznie według płci i klas

Płeć	Klasa	Ogółem uczniów		Nieprzystosowani						Razem	
				szkolnie		społecznie i szkolnie		społecznie			
		lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%	lb.	%
	III	1243	100,0	79	6,3	42	3,4	50	4,0	171	13,7
	IV	1455	100,0	94	6,5	55	4,7	46	3,2	250	13,4
	V	1476	100,0	89	6,0	75	5,1	54	3,6	218	14,7
	VI	1561	100,0	111	7,1	91	5,8	34	2,2	236	15,1
	VII	1573	100,0	100	6,3	143	9,1	64	4,0	307	19,4
	VIII	1495	100,0	77	5,1	136	9,1	95	6,3	308	20,5
	Ogółem	8803	100,0	550	6,2	542	6,2	343	3,9	1435	16,3
	III	1313	100,0	44	3,4	10	0,7	9	0,7	63	4,8
	IV	1225	100,0	44	3,6	13	1,0	5	0,4	62	5,0
	V	1253	100,0	45	3,6	13	1,0	13	1,0	71	5,6
	VI	1441	100,0	58	4,0	24	1,7	14	0,9	96	5,7
	VII	1499	100,0	59	3,9	41	2,8	13	0,8	113	7,5
	VIII	1475	100,0	43	2,9	40	2,7	25	1,7	108	7,3
	Ogółem	8206	100,0	290	3,5	141	1,7	79	1,0	510	6,2
Razem chłopcy i dziewczęta		17009	100,0	840	4,9	683	4,0	422	2,5	1945	11,4

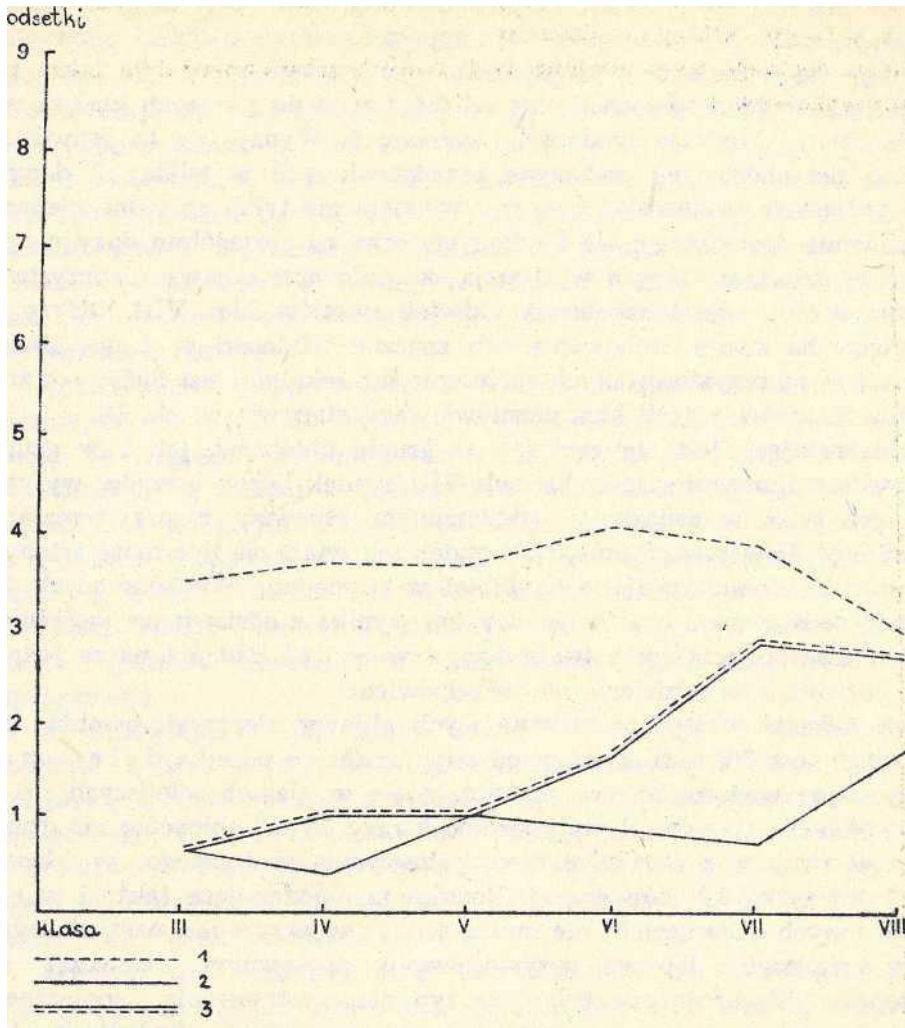
⁹ Raport o stanie oświaty w PRL, Warszawa 1973, s. 312.

3. Tablica 3 przedstawia rozmiary nieprzystosowania społecznego i szkolnego chłopców i dziewcząt z uwzględnieniem klasy, której są uczniami.

Celem lepszego uwydatnienia tych danych przedstawiono je także w postaci wykresów 1 i 2.



Rozmiary nieprzystosowania szkolnego i społecznego u chłopców
 1 — nieprzystosowanie społeczne, 2 — nieprzystosowanie szkolne, 3 — nieprzystosowanie
 szkolne i społeczne



Rozmiary nieprzystosowania szkolnego i społecznego u dziewcząt
 1 — nieprzystosowanie szkolne, 2 — nieprzystosowanie społeczne, 3 — nieprzystosowanie
 szkolne i społeczne

Wszystkie te zestawienia wskazują na znaczny wzrost odsetka dzieci nieprzystosowanych społecznie począwszy od klasy III (7,4% chłopców i 1,4% dziewczynek) do klasy VIII (15,4% chłopców i 4,4% dziewcząt). Wzrost ten zaznacza się szczególnie wyraźnie w klasach VII i VIII w porównaniu z klasami młodszymi. Wiąże się on z wchodzeniem uczniów tych klas w okres dorastania i związane z nim problemy, a także i z tym,

że niektóre rodzaje zachowań uwzględnione w naszej definicji nieprzystosowania społecznego (jak np. picie alkoholu) występują dopiero w starszych rocznikach wieku i nie mają zupełnie miejsca u dzieci młodszych. Wydaje się jednak, że wyjaśnieniem tego wzrostu może być także postępująca w miarę przechodzenia od młodszych do starszych klas kumulacja różnego rodzaju trudności i zaniedbań. Wydaje się to prawdopodobne już choćby na podstawie przedstawionych w tablicy 3 danych wskazujących na narastanie wraz z wiekiem nie tylko objawów nieprzystosowania społecznego, ale i szkolnego oraz na szczególnie duży wzrost odsetka dzieci, u których występują skumulowane objawy nieprzystosowania społecznego i szkolnego. Odsetek uczniów klas VIII, którzy ze względu na swoje zachowanie lub znaczne trudności w nauce zostali uznani za nieprzystosowanych społecznie lub szkolnie, jest duży — wśród ogółu chłopców z tych klas uczniowie tacy stanowią aż ok. $\frac{1}{5}$.

Interesujące jest, że zarówno w grupie chłopców, jak i w grupie dziewcząt obserwuje się w klasach VIII spadek liczby uczniów wytypowanych tylko w związku z ujawnianiem objawów nieprzystosowania szkolnego. Powstaje pytanie, czy spadek ten wiąże się być może z innym spojrzeniem nauczycieli na trudności w nauce uczniów kończących już szkołę podstawową, czy też spadek ten wynika z odsiewu we wcześniejszych klasach uczniów z trudnościami w nauce? Badania nasze jednak nie pozwalają na udzielenie na nie odpowiedzi.

2. Odsetek chłopców ujawniających objawy nieprzystosowania społecznego jest 3,7 raza większy od odpowiedniego odsetka dziewcząt, przy czym większe różnice zaznaczają się w klasach młodszych niż w starszych. W klasach III wytypowano 5 razy więcej chłopców niż dziewcząt w związku z objawami nieprzystosowania społecznego, w klasach VIII już tylko 3,5 raza więcej. Różnice te, występujące także i w różnych innych badaniach¹⁰, nie muszą jednak w przypadku naszych wyników świadczyć o lepszym przystosowaniu społecznym dziewcząt niż chłopców. Wskazują one tylko, że typ nieprzystosowania społecznego ujęty zespołem zachowań uwzględnionych w naszych badaniach jest u dziewcząt rzadszy.

Wśród dziewcząt stwierdza się zresztą także mniej niż wśród chłopców osób wytypowanych tylko ze względu na nieprzystosowanie szkolne; różnica między odsetkami dziewcząt i chłopców jest jednak w tym zakresie mniejsza: odsetek chłopców wytypowanych tylko ze względu na objawy nieprzystosowania szkolnego jest 1,8 raza większy od odpowied-

¹⁰ Por. także M. L. Kellmer Pringle, N. R. Butler, R. Davie: *11000 Seven-year-olds. First Report of the National Child Development Study (1953 Cohort)*, Londyn 1966; M. Rutter, J. Tizard, K. Whitmore: *Education, Health and Behaviour*, Londyn 1970; Konopnicki: *op. cit.*

niego odsetka dziewcząt. Prawdopodobnie różnicę tę należałoby przypisać cechom osobowości dziewcząt i ich stosunkowi do nauki, dzięki którym trudności w nauce, równie zapewne częste jak u chłopców, nie zaważyły u nich w tym stopniu na wynikach w nauce. Przypuszczenie to potwierdzają niektóre znane z piśmiennictwa wyniki badań, wskazujące, że wyniki w nauce u dziewcząt korelują z innymi niż u chłopców cechami osobowości¹¹. Jest to jednak kwestia wymagająca jeszcze analizy, przytoczyć bowiem można wyniki innych badań, według których w procesach rozwoju umysłowego dziewcząt występuje wyraźny skok pokwitaniowy (szczególnie zaznaczony w zakresie bardzo ważnego dla nauki szkolnej — rozumienia werbalnego), ułatwiający być może dziewczętom w tym wieku naukę¹².

Wśród ogółu wytypowanych w niniejszych badaniach dziewcząt najliczniejszą ich grupę stanowią we wszystkich klasach uczennice wymienione ze względu na nieprzystosowanie szkolne. U chłopców sytuacja przedstawia się inaczej — nieprzystosowani szkolnie są wprawdzie najliczniejsi w młodszych klasach (III—IV), jednakże w klasach starszych, a zwłaszcza w klasach VII—VIII odsetek ich zmniejsza się, przy jednoczesnym wzroście bardzo znacznym odsetka uczniów o skumulowanych objawach nieprzystosowania szkolnego i społecznego, w klasie VIII zaś także i uczniów ujawniających same tylko objawy nieprzystosowania społecznego.

3. Omawiając I etap badań, przedstawiono wyniki wskazujące na częstość, z jaką w całej badanej populacji uczniów 50 szkół były wymieniane dzieci w związku z poszczególnymi objawami nieprzystosowania społecznego. Obecnie przedstawione zostaną rozmiary, w jakich reprezentowane są poszczególne rodzaje objawów u dzieci wytypowanych jako społecznie nieprzystosowane. Informacje te zestawiono w tabelicach 4 i 5 oraz w wykresach 3 i 4.

Przeważająca większość chłopców wytypowanych w związku z różnymi objawami nieprzystosowania społecznego spędza według nauczycieli wiele godzin dziennie na wałęsaniu się bez kontroli po ulicach. Odsetki chłopców, których to dotyczy (77,1% całej zbiorowości społecznie nieprzystosowanych) wahają się od 88,8 w klasie III do 70,2 w klasie VIII. Zaniedbanie tych dzieci i brak nad nimi kontroli są więc według danych od nauczycieli objawem najbardziej typowym. Następnym takim obja-

¹¹ Por. M. S. Smart, R. C. Smart: *School Age Children*, N. York 1973, s. 132.

¹² M. Żebrowska, R. Łapińska: *Wiek dorastania* (w:) *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży* (red. M. Żebrowska), Warszawa 1975, s. 700—701. Szersze jeszcze problemy związane z tymi różnicami zostały omówione w pracy A. Kamińskiego: *Częstsze u chłopców niż u dziewcząt niedostosowanie do szkoły i rodziny*, (w:) A. Kamiński: *Studia i szkice pedagogiczne*, Warszawa 1973.

Tablica 4. Objawy nieprzystosowania społecznego u chłopców nieprzystosowanych społecznie (w %)*

Objaw	Klasa						ogółem
	III	IV	V	V I	VII	VIII	
Wielokrotne wagary w obecnym i ubiegłym roku szkolnym	49,4	41,9	67,5	72,5	77,6	84,1	69,7
Wałęsanie	88,8	85,9	72,4	72,7	80,1	70,2	77,1
Towarzystwo zdemoralizowanych kolegów	50,0	42,4	57,1	56,2	59,3	59,4	54,9
Ucieczki	10,0	9,2	12,6	14,6	15,7	11,5	12,6
Kradzieże	30,4	29,1	40,7	30,3	30,3	28,2	30,9
Picie alkoholu	3,8	4,8	3,6	18,0	16,7	30,7	16,0
Częste zachowania agresywne	44,7	36,6	33,3	37,3	33,3	23,8	32,9
Objawy demoralizacji seksualnej	3,8	4,3	2,7	5,1	4,3	5,4	4,4
Ogółem chłopców 100,0%—N=885	92	101	129	125	207	231	885

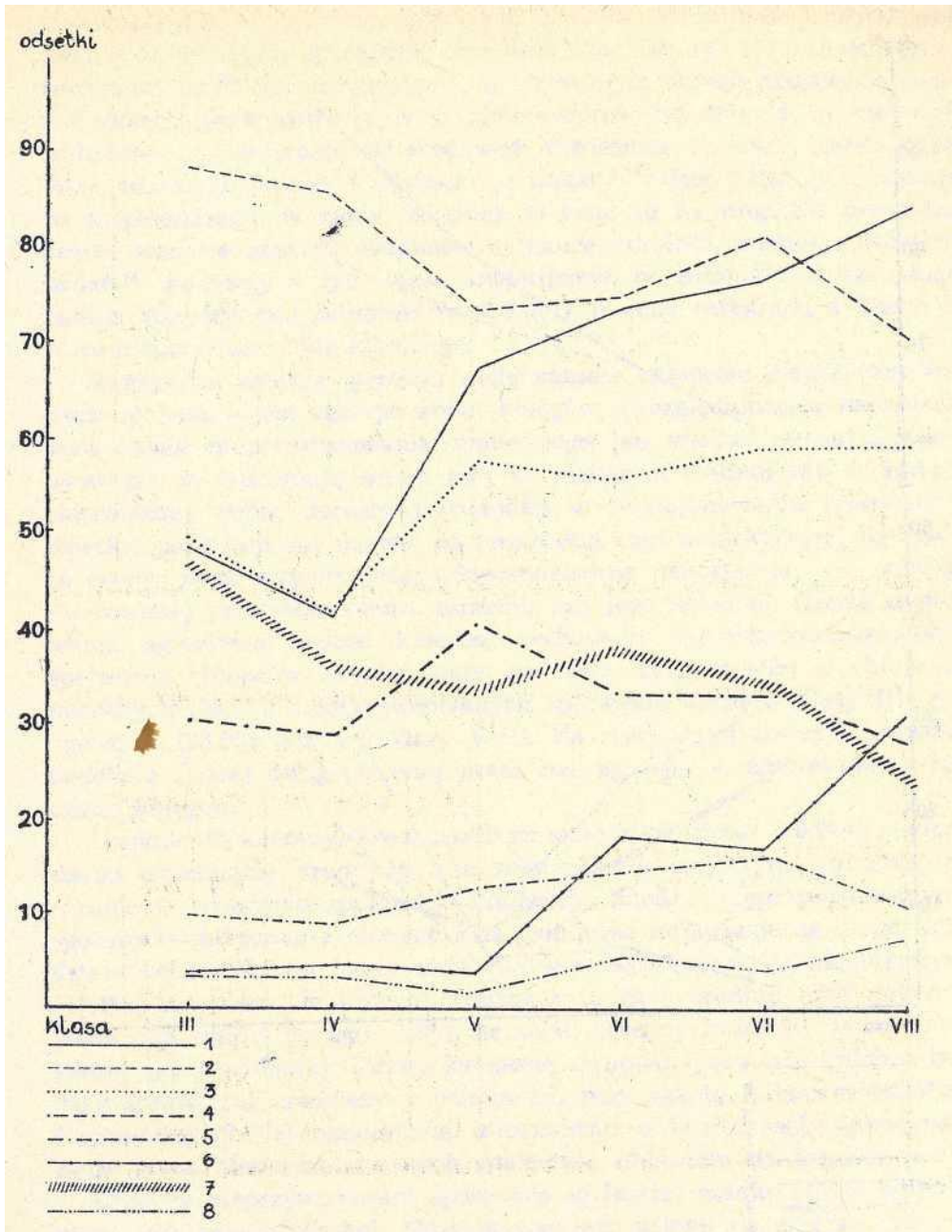
* Odsetki wskazują na proporcję chłopców z poszczególnymi objawami wśród ogółu chłopców nieprzystosowanych społecznie.

Tablica 5. Objawy nieprzystosowania społecznego u dziewcząt nieprzystosowanych społecznie (w %)*

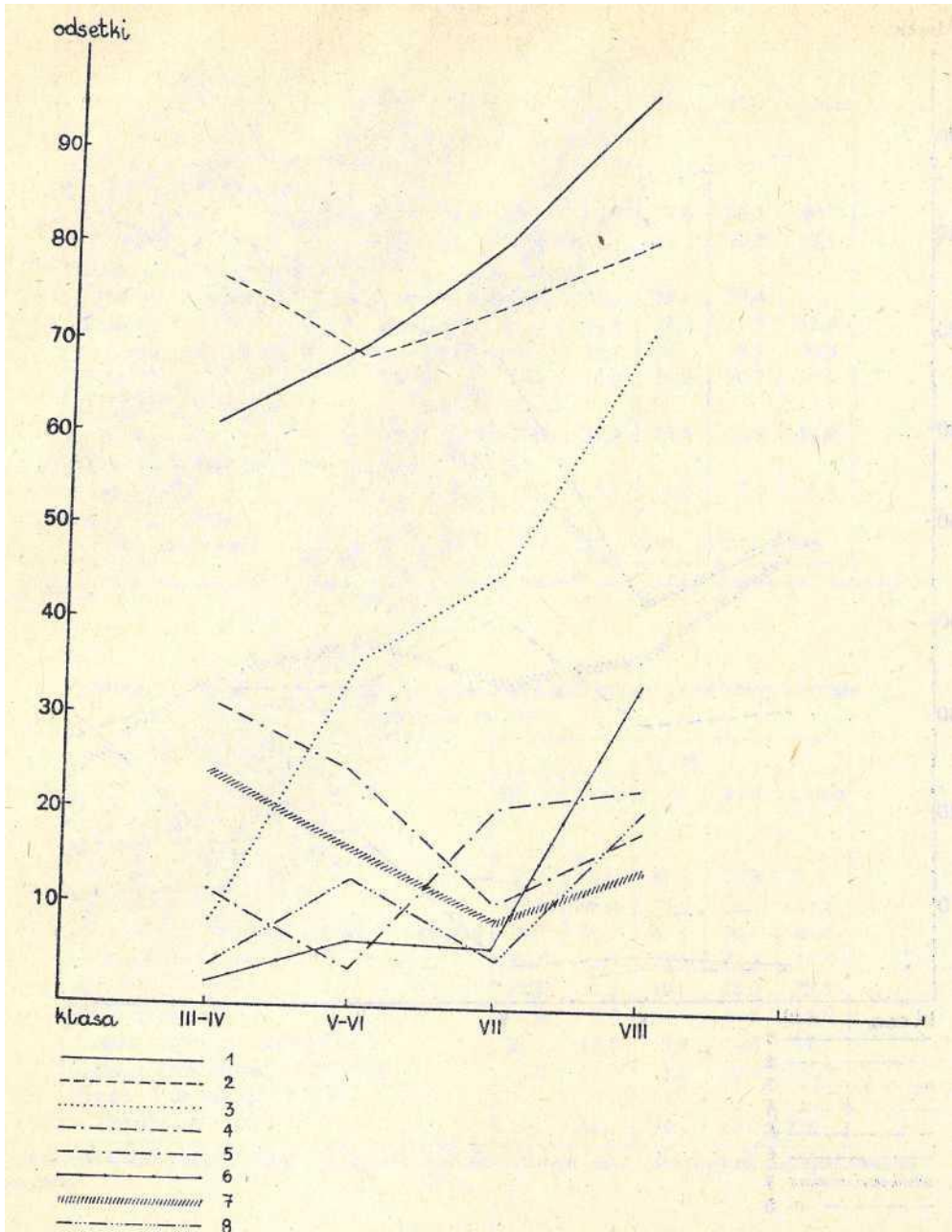
Objaw	Klasa				ogółem
	III,IV	V,VI	VII	VIII	
Wielokrotne wagary w obecnym i ubiegłym roku szkolnym	61,7	70,0	81,3	96,8	79,4
Wałęsanie	77,4	69,6	73,5	81,1	75,1
Towarzystwo zdemoralizowanych kolegów	8,7	35,7	45,7	70,4	44,4
Ucieczki	12,5	3,9	20,5	22,2	14,5
Kradzieże	31,3	24,5	10,6	18,0	20,3
Picie alkoholu	2,8	7,7	6,4	34,0	13,6
Częste zachowania agresywne	23,5	15,5	8,2	14,8	14,9
Objawy demoralizacji seksualnej	3,2	13,3	3,8	20,0	11,3
Ogółem dziewcząt 100,0%—N=220	37	64	54	65	220

* Odsetki wskazują na proporcję dziewcząt z poszczególnymi objawami wśród ogółu dziewcząt nieprzystosowanych społecznie.

wem są wielokrotne wagary (69,7%), a dalej — przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów (54,9%). Są to zachowania wymieniane również najczęściej wśród objawów nieprzystosowania społecznego



Objawy nieprzystosowania społecznego u nieprzystosowanych społecznie chłopców
 3 — wagary, 2 — wałęsanie się, 3 — towarzystwo zdemoralizowanych kolegów, 4 — kradzieże,
 5 — ucieczki, 6 — picie alkoholu, 7 — agresja, 8 — demoralizacja seksualna



Objawy nieprzystosowania społecznego u nieprzystosowanych społecznie dziewcząt..

1 — wagary, 2 — wałęsanie się, 3 — towarzystwo zdemoralizowanych kolegów, 4 — kradzieże,
5 — uciezki, 6 — picie alkoholu, 7 — agresja, 8 — demoralizacja seksualna

stwierdzanych w dawnych badaniach Zakładu Kryminologii PAN nad nieprzystosowanymi społecznie uczniami klas III—V wybranych szkół warszawskich¹³. Na pierwszy plan w uzyskanym obrazie nieprzystosowania społecznego wysuwa się więc zaniedbanie wytypowanych uczniów: ich wałęsanie się, tworzenie się środowisk rówieśniczych dzieci określanych jako „zdemoralizowane” i wielokrotne wagary, będące najczęściej reakcją na niepowodzenia w nauce szkolnej. O tym, że do wagarów prowadzą często wczesne znaczne trudności w nauce szkolnej, wiemy z różnych badań¹⁴; świadczy o tym także stwierdzona w niniejszych badaniach istotna statystycznie zależność ($p < 0,001$), między wagarami a ujawnianiem nieprzystosowania szkolnego.

Następnym według częstości zachowaniem chłopców nieprzystosowanych społecznie jest agresja wobec kolegów. Uwzględniono w badaniach jako objaw nieprzystosowania społecznego ten właśnie rodzaj agresji, uważając, że ujawniają się w niej w większym stopniu niż w agresji skierowanej wobec dorosłych trudności w funkcjonowaniu społecznym dziecka, poza tym zaś dążono do uniknięcia zbyt subiektywnej być może oceny przez wypełniającego kwestionariusz nauczyciela — agresji skierowanej przeciwko niemu samemu lub jego kolegom. Częste zachowania agresywne wobec kolegów cechowały $\frac{1}{3}$ nieprzystosowanych społecznie chłopców, występowały one przy tym częściej u chłopców młodszych (44,7% nieprzystosowanych społecznie uczniów klasy III) niż starszych (23,8% uczniów klasy VIII). Na różnicy tej zaważył prawdopodobnie rodzaj uwzględnionej przez nas agresji — skierowanej przeciwko kolegom.

U około $\frac{1}{3}$ nieprzystosowanych społecznie chłopców (30,9%) stwierdzano popełnianie kradzieży, nie występowały przy tym wyraźniejsze różnice w odsetkach sprawców kradzieży między nieprzystosowanymi społecznie chłopcami z różnych klas. Ponieważ informacje na temat kradzieży pochodziły od nauczycieli, nie jest zaskakujące, że najczęstszym (47,4%) miejscem, w którym kradzieże te były według nich dokonywane, jest szkoła (w tym 7,3% stanowili chłopcy kradnący zarówno w szkole, jak i w domu). Liczną kategorię stanowili poza tym chłopcy będący sprawcami kradzieży popełnionych poza szkołą i domem (43,8%). Najrzadziej (8,8%) nauczyciele informowali o kradzieżach dokonywanych przez nieprzystosowanych społecznie chłopców na terenie domu.

Chłopcy nieprzystosowani społecznie są bardzo rzadko (16%) wymieniani jako pijący alkohol. Odsetek ten jest jednak na pewno, jak już

¹³ Batawja, Klimczak, Kołakowska: *op. cit.*

¹⁴ Por. H. Spionek: *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1970.

o tym była mowa, bardzo zaniżony w zestawieniu z wynikami badań ankietą anonimową, wskazującymi na słabą orientację nauczycieli w rozmiarach picia alkoholu przez uczniów. Ujawnione w danych od nauczycieli picie alkoholu wiązało się zapewne ze specjalnymi okolicznościami, w związku z którymi wiadomość o tym zachowaniu doszła do nauczycieli: miejscem, w którym odbywało się picie, towarzystwem, w jakim uczeń pił alkohol, z jego zachowaniem po picciu, a także z różnymi docierającymi do nauczyciela negatywnymi opiniami o uczniu i jego rodzinie. Ujawnieni przez nauczycieli uczniowie pijący alkohol piją zapewne w większym nasileniu niż ich pozostali także pijący koledzy. Potwierdza to fakt, że aż 44% chłopców pijących według nauczycieli alkohol było przez nich widywanych w stanie nietrzeźwym. Nauczyciele wyjątkowo tylko informują o picciu alkoholu przez nieprzystosowanych społecznie uczniów klas młodszych, w klasie VIII zaś odsetek pijących według nich alkohol wynosi aż 30,7.

Ucieczki z domu występują w badanej zbiorowości dość rzadko (12,8%), przy czym aż w odniesieniu do połowy uciekających chłopców nauczyciele informują o niejednokrotnych ich ucieczkach z domu.

Nieźmiernie rzadko nauczyciele informują o objawach demoralizacji seksualnej nieprzystosowanych społecznie chłopców (4,4%). Interesujące jest przy tym, że nie stwierdza się, by objawy te występowały częściej u uczniów klas starszych w porównaniu z uczniami młodszymi.

Gdyby odsetki chłopców nieprzystosowanych społecznie z poszczególnych klas zestawić w profil ilustrujący wzajemne proporcje występowania u nich poszczególnych objawów (wykres 3), okazuje się, że profil ten jest dla poszczególnych klas dość podobny. Różnice polegają przede wszystkim na stopniowym wzroście z wiekiem odsetka uczniów wielokrotnie wagarujących i na znacznym wzroście (począwszy od klasy IV aż do wyraźnego skoku w klasie VIII) odsetka uczniów pijących alkohol.

U dziewcząt profil ten jest bardziej zróżnicowany (wykres 4). Zwraca przede wszystkim uwagę znaczny wzrost w klasach starszych odsetka dziewcząt przebywających w środowisku zdemoralizowanych kolegów (z 8,7 do 70,4), wzrastają stopniowo odsetki dziewcząt wielokrotnie wagarujących, uciekających z domu, bardzo znacznie wzrasta odsetek dziewcząt z objawami demoralizacji seksualnej. Obserwuje się wyraźniejszy niż u chłopców wzrost odsetka dziewcząt pijących alkohol. Objawy nieprzystosowania społecznego występujące u dziewczyn z klas III—IV to najczęściej wałęsanie się i wagary oraz — u $\frac{1}{3}$ spośród nich — dokonywanie kradzieży. Nieprzystosowane społecznie dziewczynki z klas VIII, mniej niż chłopcy liczne wśród ogółu uczniów tych klas, robią jednak wrażenie bardziej od chłopców zdemoralizowanych: wszystkie one wagarują, przeważająca większość spędza czas na wałęsaniu się w towarzy-

stwie zdemoralizowanych kolegów, 34% pije alkohol, 22% ucieka z domu, aż 20% ujawnia objawy demoralizacji seksualnej. Dane te zdają się nie tylko potwierdzać wcześniej wypowiedziane twierdzenie, że typ nieprzystosowania społecznego ujęty naszą definicją jest rzadszy u dziewcząt niż u chłopców, ale i nasuwać przypuszczenie, że do ujawnienia na terenie szkoły tych zachowań dziewcząt dochodzi dopiero wtedy, gdy są one już bardziej nasilone.

W całej zbiorowości chłopców nieprzystosowanych społecznie stwierdza się częściej w porównaniu ze zbiorowością dziewcząt społecznie nieprzystosowanych przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów, kradzieże i częste zachowania agresywne. W grupie dziewcząt częstsze są wagary i demoralizacja seksualna. Zaznaczyć jednak trzeba, że tak duże są różnice w częstości występowania poszczególnych objawów u nieprzystosowanych społecznie dziewcząt z różnych klas, że nie można właściwie w ogóle omawiać tych objawów globalnie w odniesieniu do całej zbiorowości bez uwzględnienia ich podziału na klasy.

6. Po omówieniu częstości występowania poszczególnych objawów nieprzystosowania społecznego u wytypowanych uczniów nasuwa się pytanie o współwystępowanie tych objawów, o ich wzajemne interkorelacje. Oczekiwano, że odpowiedź na to pytanie pozwoli na uzyskanie lepszego obrazu zachowania nieprzystosowanych społecznie uczniów i nasilenia ich nieprzystosowania, a także dostarczy materiału do rozważań na temat przebiegu procesu ich nieprzystosowania społecznego — poprzez porównanie występujących u uczniów poszczególnych klas związków między różnymi objawami. Badania niniejsze nie upoważniają do wyciągania bezpośrednich wniosków na temat dynamiki procesu nieprzystosowania, uzyskane przez nas dane mogą być tylko traktowane jako materiał do takich wniosków. Nie wiemy bowiem na podstawie uzyskanych przez nas danych, jak zachowywały się w klasach młodszych nieprzystosowane społecznie dzieci objęte badaniami w klasach starszych: czy mamy u nich do czynienia z wczesnie rozpoczętym procesem, czy też z zachowaniem, które rozpoczęło się później? Nie wiemy, jak potoczy się dalej proces nieprzystosowania społecznego dzieci młodszych — czy po dojściu do klas VIII będą podobne do obecnie wytypowanych nieprzystosowanych społecznie uczniów tych klas, czy też może staną się wówczas wzorowymi uczniami?

Przed przedstawieniem interkorelacji między objawami charakteryzującymi nieprzystosowanych społecznie uczniów w różnym -wieku trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że to samo zachowanie, np. „wielogodzinne wałęsanie się bez kontroli po ulicach”, „przebywanie w środowisku zdemoralizowanych kolegów” czy nawet „picie alkoholu”, może być w swej istocie czym innym u młodszych i czym innym u starszych dzieci.

Interkorelacje między poszczególnymi objawami badano, obliczając częstość występowania każdego z tych objawów u nieprzystosowanych społecznie uczniów danej klasy i ustalając przy (pomocy testu X^2 istotność jego związku z każdym z pozostałych objawów. Jeśli zależność ta okazała się statystycznie istotna (na poziomie $p < 0,05$), obliczano następnie współczynnik zbieżności C.

Przed wszystkim przedstawiony zostanie ważny wynik przeprowadzonego w ten sposób badania, dotyczący całej zbiorowości nieprzystosowanych społecznie chłopców. Stwierdzono, że jakkolwiek wyjątkowo tylko występowały w badanej grupie pojedyncze tylko (bardzo nasilone) objawy i jakkolwiek szereg objawów było powiązanych z sobą w sposób statystycznie istotny, to jednak obliczone współczynniki zbieżności C są przeważnie bardzo niskie (tablica 6).

Tablica 6. Zależność między poszczególnymi objawami nieprzystosowania społecznego w grupie 885 chłopców (matryca współczynników zbieżności C)

Objaw	Wagary	Wałęsanie	Zdemoralizowanie-towarzystwo	Ucieczki	Alkohol	Kradzieże	Agresja	Demoralizacja seksualna
Wagary								
Wałęsanie								
Zdemoralizowanie towarzystwo	0,116 0,226	0,299						
Ucieczki		x						
Alkohol	0,135	x	0,167	0,141				
Kradzieże	0,151	x	0,305	0,139				
Agresja	x	0,061	0,117	x				
Demoralizacja seksualną	0,073		0,319		x	0,128		
	x	x	0,153	x	0,094	x	0,128	

x -Nie obliczano współczynnika zbieżności C, ponieważ X^2 dla zmiennych objętych tą rubryką nie osiągnęło poziomu istotności statystycznej.

Te słabe związki występujące między poszczególnymi objawami nieprzystosowania społecznego wskazują przede wszystkim na fakt, że przyjęta przez nas definicja nieprzystosowania społecznego objęła różnorodne syndromy zachowań. Różnorodność tę zwiększa jeszcze rozpiętość wieku badanej grupy i różnice w zachowaniu dzieci związane właśnie z ich wiekiem.

Najsilniejsze zaobserwowane korelacje występują między przebywaniem w zdemoralizowanym towarzystwie kolegów, a agresją (0,319), piciem alkoholu (0,305) i wałęsaniem się (0,299). Spędzanie czasu w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów jest zresztą objawem powiązanim w sposób statystycznie istotny ze wszystkimi pozostałymi spośród uwzględnionych przez nas objawów nieprzystosowania społecznego, jakkolwiek jego związki z nie wymienionymi wyżej objawami są słabsze. Dodać przy tym raz jeszcze należy[^] że nie występują wyraźne różnice między odsetkami chłopców z różnych klas, spędzających według nauczycieli czas w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów.

Rola negatywnego środowiska koleżeńskiego polega zapewne u chłopców młodszych przede wszystkim na dostarczaniu akceptacji i możliwości atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu tym spośród nich, którzy w związku z zaniedbaniem przez dom, niepowodzeniami w nauce i być może trudnościami we współżyciu z grupą znaleźli się na marginesie klasy szkolnej i różnych „pozytywnych” środowisk rówieśniczych. Negatywna grupa koleżeńska narzuca swoim członkom określone zasady postępowania i wywiera ujemny wpływ na wczesne procesy formacyjne osobowości. Silny związek (wynikający z przedstawionych wyżej wyników) między przebywaniem w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów a piciem alkoholu wskazuje na wpływ grupy rówieśniczej na włączanie już na etapie szkoły podstawowej picia alkoholu do wzorca spędzania czasu wolnego przez młodzież nieprzystosowaną społecznie. Silny związek między przebywaniem w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów a agresją może mieć dwojake źródła. Jednym z nich jest częstsze być może wchodzenie do tych środowisk dzieci agresywnych, mających trudności we współżyciu z kolegami w klasie i organizacjach dziecięcych, mający konflikty emocjonalne w domu i szukających w związku z tym takich grup rówieśniczych, w których znalazłyby dla siebie aprobatę. Drugim źródłem może być wykształcanie lub wzmacnianie przez negatywną grupę rówieśniczą agresywnych postaw wobec otoczenia. Uzyskane przez nas wyniki zdają się potwierdzać tę drugą interpretację. Związek bowiem między agresją a przebywaniem w środowisku zdemoralizowanych kolegów jest słabszy w klasach młodszych (w klasach III—IV współczynnik zbieżności C — 0,161) i silny w klasach VII—VIII (0,390). Są to jednak problemy wymagające jeszcze badań, nie można bowiem wykluczyć, że zachowanie starszych chłopców ze zdemoralizowanych grup rówieśniczych może być w większym stopniu niż zachowanie młodszych uczestników tych grup postrzegane przez nauczycieli jako agresywne.

Wielogodzinne wałęsanie się bez kontroli po ulicach jest dominującym objawem, charakteryzującym — jak o tym

była mowa — zachowanie przeważającej większości chłopców z najmłodszych klas III i IV (88,8% i 85,9%). Ponieważ wałęsa się tak wielu spośród nich, zachowanie to nie odróżnia w ogóle w sposób statystycznie istotny w najmłodszych klasach chłopców ujawniających różne objawy nieprzystosowania od tych, u których objawów tych się nie stwierdza. Na wałęsaniu się spędzają czas zarówno wagarujący, kradnący, przebywający w zdemoralizowanym towarzystwie, jak i ci, u których objawów tych nie wymieniano. Związki między wałęsaniem się a różnymi innymi objawami nieprzystosowania społecznego stają się wyraźniejsze dopiero w klasach starszych, w których wałęsanie się wiąże się, jak można przypuszczać, nie tylko z brakiem opieki i kontroli ze strony domu, ale i z brakiem u chłopca zainteresowań i z jego związkami ze zdemoralizowanym środowiskiem koleżeńskim (0,438).

Wielokrotne wagarowanie okazały się być w całej badanej zbiorowości powiązane w sposób statystycznie istotny z wałęsaniem się, przebywaniem w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów, ucieczkami z domu i piciem alkoholu, związki te są jednak słabe. Wynikać to może nie tyle z faktycznych słabych powiązań między wagarowaniem a różnymi innymi objawami nieprzystosowania społecznego, ile ze sposobu opracowania uzyskanego na ten temat materiału. Potraktowano bowiem w całej badanej zbiorowości jako „wielokrotne” wagarowanie sumujące się w ciągu jednego roku szkolnego do okresu powyżej dwóch tygodni; u młodszycy natomiast chłopców istotne okazywały się już zależności różnych objawów z wagarowaniem trwającymi krócej. W klasach III—IV wszyscy prawie chodzący na wagarowanie chłopcy wałęsają się przez wiele godzin dziennie po ulicach, zależność między tymi dwoma rodzajami zachowań nie osiąga jednak poziomu istotności, wałęsają się bowiem, jak o tym była mowa, także i ci, którzy nie chodzą na wagarowanie. Zależność między wagarowaniem a spędzaniem czasu w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów jest istotna, a współczynnik C wynoszący dla całej zbiorowości 0,226 utrzymuje się na podobnym poziomie u chłopców młodszycy i starszycy. Negatywne środowisko rówieśnicze z jednej strony ułatwia podjęcie decyzji wspólnego pójścia na wagarowanie, z drugiej strony zaś wagarowanie dostarcza okazji do nawiązywania i utrwalania niepożądanych kontaktów koleżeńskich. Wagarowanie są także związane w sposób statystycznie istotny z ucieczkami z domu, związek ten jest jednak słaby (0,135); jakkolwiek bowiem wagarowanie przeważająca większość chłopców uciekających z domu, to jednak wagarują również dość często także i ci, którzy nigdy z domu nie uciekali.

Zwraca uwagę fakt, że wagarowanie uczniów klas młodszycy są związane z większą liczbą objawów nieprzystosowania społecznego i że związki te są silniejsze niż w przypadku wagarowania uczniów klas starszycy. Łą-

czy się to nie tylko z tym, że wagary w klasach starszych są, jak wykazały wyniki badań ankietą anonimową, znacznie częstsze niż w młodocianach (w związku z czym ich znaczenie jest inne), ale i z tym, że wagary u dzieci młodszych pełnią w większym stopniu funkcję zachowania inicjującego proces nieprzystosowania społecznego.

Popełnianie kradzieży łączy się w całej badanej zbiorowości w sposób statystycznie istotny z przebywaniem w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów, ucieczkami i agresją, związki te są jednak słabe. Wynika to zapewne stąd, że jako popełniających kradzieże potraktowaliśmy oczywiście tylko sprawców znanych nauczycielom, podczas gdy jak sugerują wyniki badań ankietą anonimową, kradzieże były prawdopodobnie popełniane także i przez wielu spośród pozostałych nieprzystosowanych społecznie chłopców.

Słabe poinformowanie nauczycieli o rzeczywistych rozmiarach picia alkoholu przez uczniów rzutuje prawdopodobnie także i na fakt, że związki między piciem alkoholu a różnymi innymi objawami są u badanych dość słabe. Silny jest tylko związek między piciem alkoholu a przebywaniem w zdemoralizowanym towarzystwie (0,305). Należy przy tym pamiętać, że picie alkoholu ujawnione przez nauczycieli rozpoczyna się u badanych uczniów właściwie dopiero od klasy VI.

Agresja wykazuje najsilniejszy spośród stwierdzonych w tym badaniu związków z przebywaniem w zdemoralizowanym środowisku koleżeńskim. O związku tym była już wyżej mowa, jak i o tym, że mamy być może do czynienia u badanych z dwoma rodzajami postaw agresywnych: jedna z nich wiązałaby się z ich podwyższoną emocjonalnością, nadpobudliwością, nerwowością, druga zaś — z postawami wykształconymi w zdemoralizowanej grupie koleżeńskej.

Ustalone w niniejszych badaniach istotne, ale słabe związki między demoralizacją seksualną a przebywaniem w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów (0,153) i agresją (0,128) muszą być traktowane ostrożnie, chłopcy bowiem, ujawniający według nauczycieli objawy demoralizacji seksualnej, są nieliczni.

W podsumowaniu przedstawionych wyżej wyników stwierdzić trzeba, że zaobserwować można pewną tendencję do występowania liczniejszych i silniejszych powiązań między poszczególnymi objawami u uczniów klas starszych (VII—VIII) niż u chłopców z młodszych klas. Wskazuje to przede wszystkim na większe nasilenie procesu nieprzystosowania społecznego u tych uczniów i na bardziej złożone wzajemne powiązania u nich różnych objawów. Wynikać one mogą zarówno z większego zaawansowania u starszej młodzieży procesu trwającego już przez dłuższy czas, jak i z pojawienia się u niej szczególnych problemów i konfliktów w wieku dorastania, a także z większego w tym okresie wpływu

na młodzież środowiska koleżeńskiego. Jednakże i u uczniów klas młodszych stwierdza się statystycznie istotne związki między niektórymi objawami — znacznie osłabione w klasach starszych. Dotyczy to omówionych już wyżej związków między takimi zachowaniami, jak kradzieże, picie alkoholu i przebywanie w zdemoralizowanym towarzystwie, a wagarami. Wagary są zresztą u chłopców młodszych objawem połączonym w sposób statystycznie istotny z największą liczbą pozostałych objawów nieprzystosowania społecznego, co wskazuje naszym zdaniem na ich inicjujące znaczenie dla powstawania procesu nieprzystosowania.

Raz jeszcze podkreślić poza tym trzeba zasadnicze różnice w ujawnionym syndromie objawów nieprzystosowania społecznego charakteryzujących młodszych i starszych chłopców. Wytypowany jako nieprzystosowany społecznie uczeń klasy III jest przede wszystkim dzieckiem zaniedbanym i zachowującym się agresywnie. U 2/3 tych chłopców występuje wałęsanie się połączone z wagarami, agresją lub przebywaniem w środowisku zdemoralizowanych kolegów. Ten zespół objawów ujawniono u zaledwie 30% nieprzystosowanych społecznie uczniów klasy VIII, u których w znacznie większych rozmiarach występowały pozostałe rodzaje zachowań.

W odniesieniu do dziewcząt zrezygnowano ze sporządzenia tablicy ilustrującej interkorelacje między poszczególnymi objawami nieprzystosowania społecznego zachodzące w całej ich zbiorowości. Było to podyktowane omówionymi już wyżej różnicami występującymi między nieprzystosowanymi społecznie uczennicami z różnych klas. Rozpatrywanie natomiast interkorelacji objawów w ramach poszczególnych klas uniemożliwiały małe liczebności dziewcząt będących uczennicami tych klas. Ograniczono się wobec tego do najliczniejszej grupy (65 osób) uczennic najstarszej VIII klasy. Ustalone na materiale dotyczącym tej grupy interkorelacje ujawniły większą liczbę istotnych zależności między poszczególnymi objawami nieprzystosowania społecznego i silniejsze między nimi związki, niż miało to miejsce u chłopców z tej klasy. Przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów jest u tych dziewcząt związane z picciem alkoholu (0,487), wałęsaniem się (0,393), uciezkami z domu (0,349), agresją (0,247), demoralizacją seksualną (0,224). Picie alkoholu wiąże się jeszcze (poza przebywaniem w demoralizowanym towarzystwie) z demoralizacją seksualną (0,420), agresją (0,397), wałęsaniem się (0,366) i uciezkami z domu (0,364). Występuje poza tym związek między wałęsaniem się a uciezkami z domu (0,312), a także słabsze powiązania między kradzieżami a agresją (0,198), uciezkami z domu (0,187) i wałęsaniem się (0,182). Porównanie tych danych z odpowiednimi wynikami dotyczącymi chłopców z klas VIII potwierdza sformułowany wyżej

pogląd, że jakkolwiek dziewczynki są rzadziej wymieniane przez nauczycieli w związku z objawami nieprzystosowania społecznego, to jednak stopień nasilenia nieprzystosowania społecznego jest u nich większy.

IV. SYTUACJA RODZINNA I SZKOLNA UCZNIÓW NIEPRZYSTOSOWANYCH SPOŁECZNIE

1. Kwestionariusze wypełnione przez nauczycieli w II etapie badań dostarczyły szeregu informacji ukazujących widziany oczami nauczycieli obraz sytuacji rodzinnej i szkolnej uczniów społecznie nieprzystosowanych. Obraz ten nie jest oczywiście pełny (bo nie może być pełny), zapoznanie się z nim wydaje się jednak pożyteczne, ujawnia on bowiem sytuację, która jest szkole znana i która pozwala na ocenę działań podejmowanych wobec dzieci nieprzystosowanych społecznie na tle posiadanej przez szkołę wiedzy o ich sytuacji.

O zasadniczych brakach w poinformowaniu nauczycieli o sytuacji dzieci sprawiających według nich samych poważne trudności świadczy już fakt, że bardzo duże są odsetki dzieci, w odniesieniu do których nauczyciele stwierdzali, że brak im danych upoważniających do udzielenia odpowiedzi na postawione im w kwestionariuszu pytanie. Kwestia ta, zasygnalizowana już przy okazji omawiania objawów nieprzystosowania społecznego uczniów, wystąpiła wyraźnie w odniesieniu do różnych problemów, charakteryzujących ich sytuację domową i szkolną. Stosunkowo bardzo liczne są przypadki, w których nauczyciele odpowiadają, że nie mają danych na temat zawodu ojca ucznia nieprzystosowanego społecznie (23,1%), na temat alkoholizmu w rodzinie tego ucznia (27,7%), że nie wiedzą, czy matka pracuje poza domem (8,1%), nie wiedzą nawet, czy dziecko było badane w poradni psychologicznej (18,2%). Wysokość podanych wyżej odsetek nie może być naszym zdaniem wyjaśniona samym tylko niestarannym wypełnieniem kwestionariusza (w odniesieniu do szeregu innych kwestii brak informacji występuje w znacznie mniejszych rozmiarach). Szczególnie przy tym duży wydaje się brak informacji dotyczących badania dziecka w poradni; chodzi bowiem o dzieci sprawiające według samych nauczycieli poważne trudności wychowawcze i wymagających w związku z tym podjęcia wobec nich jakichś środków.

2. Według opinii nauczycieli podstawowym problemem sytuacji uczniów nieprzystosowanych społecznie jest niedostateczna opieka ze strony domu i zła sytuacja rodzinna. Na pytanie o przyczyny występujących u dziecka trudności w nauce w ponad połowie przypadków stwierdzono, że przyczyną taką jest brak opieki ze strony domu lub zła atmosfera w rodzinie. U chłopców nacisk na tę przyczynę zaznacza się

szczególnie wyraźnie w odniesieniu do nieprzystosowanych społecznie uczniów klas młodszych (w 2/3 przypadków) i zmniejsza się w klasach starszych (48%), w których dużo już większe miejsce zajmują w opinii nauczycieli przyczyny leżące po stronie ucznia, a zwłaszcza jego lenistwo. Rozkład odpowiedzi dotyczących dziewcząt jest bardziej w poszczególnych klasach wyrównany, co wynika być może z tego, że nieprzystosowane społecznie dziewczęta rekrutują się w ogóle według nauczycieli z bardziej negatywnych niż chłopcy środowisk rodzinnych (por. tabl 7).

W świetle uzyskanych od nauczycieli informacji wśród rodzin dzieci nieprzystosowanych społecznie przeważają rodziny nie mogące lub nie potrafiące z różnych względów sprostać swoim wymaganiom opiekuńczo-

Tablica 7. Cechy środowisk rodzinnych dzieci nieprzystosowanych społecznie (w %)*

Cecha środowiska	Chłopcy N=885	Dziewczęta N=220
Rodzina niepełna	32,8	42,4
Mieszka z samotną matką	24,4	32,4
Ojciec z wykształceniem co najwyżej podstawowym	32,9	44,0
Ojciec bez zawodu	18,4	18,1
Matka z wykształceniem co najwyżej podstawowym	59,0	68,8
Matka pracuje poza domem	83,6	81,5
Alkoholizm w rodzinie	35,7	74,2
Przestępczość w rodzinie	13,2	19,4
Zupełny brak kontaktu rodziców ze szkołą	18,8	32,7
Dziecko zaniedbywane przez rodziców	19,9	27,6
Widoczne braki w zaspokojeniu podstawowych potrzeb	10,4	14,7
Ocena opieki rodziców: zła	31,4	45,2
Ocena sytuacji materialnej: zła	12,9	18,2
Ocena środowiska domowego: zła	36,7	47,2
Przyczyny trudności w nauce tkwią przede wszystkim w sytuacji domowej	53,8	54,7

* Odsetki obliczono w każdej rubryce po odjęciu przypadków, w których brak było danych.

-wychowawczym. Udział dzieci z rodzin niepełnych (stanowią one ok. 1/3 rodzin nieprzystosowanych społecznie chłopców i aż 42,4% rodzin dziewcząt) i udział uczniów wychowywanych przez samotne matki (ok. 1/4 chłopców i ok. 1/3 dziewcząt) jest wśród dzieci nieprzystosowanych

społecznie znacznie większy niż w przeciętnej populacji¹⁵. Rodzice mają na ogół niski poziom wykształcenia, znaczna większość matek zarówno chłopców, jak i dziewcząt osiągnęła wykształcenie co najwyżej podstawowe, podczas gdy wśród ogółu mających dzieci kobiet z Warszawy odsetek osób o tak niskim poziomie wykształcenia wynosił zaledwie 33,2¹⁶. Przeważająca większość rodziców jest pracownikami fizycznymi, przy czym ojcowie mają przeważnie jakieś kwalifikacje zawodowe, podczas gdy wśród matek większość stanowią osoby nie mające żadnego zawodu. W badanych rodzinach na ogół (co jest zresztą typowe dla polskiej rodziny wielkomiejskiej) oboje rodzice pracują zarobkowo poza domem. Są to więc często rodziny, w których rodzice mają niewiele czasu dla dzieci 4 w których rodzice nie są często w stanie pomóc dzieciom w przypadku pojawiających się u nich trudności w nauce.

Według ocen nauczycieli w ponad 1/3 rodzin chłopców i w blisko połowie rodzin nieprzystosowanych społecznie dziewcząt występują warunki stanowiące o tym, że rodziny te tworzą wyraźnie negatywne społecznie środowiska wychowawcze. Jest to odsetek dostatecznie duży, by postawić w centrum naszej uwagi problem uczniów w takich właśnie negatywnych środowiskach. Szczególne przy tym zagadnienie — zarówno ze względu na jego konsekwencje dla wychowania dziecka, jak i ze względu na jego rozmiary — stanowią rodziny alkoholików. Według dokonanych w 1970 r. (a więc przed ponad 10 laty) oszacowań A. Świącickiego i J. Rutkiewicza dzieci z rodzin alkoholików lub osób pijących problemowo stanowiły ok. 10%¹⁷. W badaniach naszych nauczyciele stwierdzali alkoholizm lub nadużywanie alkoholu w rodzinach ponad 1/3 uczniów nieprzystosowanych społecznie. Przypominanie w tym miejscu ogólnie znanego faktu ujemnych konsekwencji alkoholizmu w rodzinie wydaje się zbędne, warto jednak wspomnieć, że w badaniach niniejszych nauczyciele wskazywali częściej na alkoholizm w rodzinach tych uczniów, którzy byli sami mani im z tego, że pili alkohol.

Chociaż, jak o tym była mowa, nauczyciele u bardzo wielu dzieci widzieli przyczyny ich trudności po stronie domu, to jednak jaskra we zaniechanie dziecka, wyrażające się niezaspokojeniem jego podstawowych potrzeb (w zakresie ubrania, czystości i odżywienia) lub zupełnym brakiem kontaktu rodziców ze szkołą występowało znacznie rzadziej. Uzyskane informacje skłaniają raczej do wniosku, że omawiane rodziny

¹⁵ Rodziny niepełne, w których brakuje jednego z rodziców, szacowano u nas na ok. 11% Por. D. Graniewska: *Jedyne żywicielki rodzin problemem całego społeczeństwa*, „Praca i Zabezpieczenie Społeczne”, 1977, nr 4.

Według danych ze spisu powszechnego z 1970 r.

¹⁷ J. Rutkiewicz, A. Świącicki: *Problemy pomocy społecznej dla dzieci z rodzin alkoholików*, Warszawa 1970.

odznaczają się według nauczycieli brakiem możliwości i umiejętności zapewnienia dzieciom odpowiedniej opieki i właściwych warunków wychowawczych, rzadziej zaś występuje u nich wyraźne zaniedbywanie dzieci.

Rodziny nieprzystosowanych społecznie dziewcząt charakteryzują się częściej niż rodziny nieprzystosowanych społecznie chłopców różnymi cechami negatywnymi pod względem wychowawczym. Brak jest przy tym istotnych różnic w zakresie cech charakteryzujących poziom wykształcenia i kwalifikacji zawodowych rodziców i w zakresie pracy matki poza domem. W rodzinach dziewcząt stwierdza się natomiast istotnie częściej niż w rodzinach chłopców alkoholizm lub nadużywanie alkoholu przez kogoś z rodziców, ich przestępczość, brak opieki i negatywnie oceniane warunki wychowawcze. Ten bardziej negatywny obraz środowisk rodzinnych dziewcząt wiąże się zapewne z większym u nich nasileniem nieprzystosowania społecznego, a także z tym, że — jak można przypuszczać — do znacznie rzadszych niż u chłopców objawów nieprzystosowania społecznego dochodzi u dziewcząt dopiero wówczas, gdy ich sytuacja rodzinna jest bardziej negatywna.

Lepsze, warunki wychowawcze niż w rodzinach dzieci nieprzystosowanych społecznie stwierdzano w rodzinach chłopców i dziewcząt, u których występowały tylko objawy nieprzystosowania szkolnego. Rzadsze są tu przypadki rodzin niepełnych (23,7% rodzin chłopców i 27,2% rodzin dziewcząt), rzadziej występują poważne zaniedbania opiekuńcze (9,9% rodziców chłopców i 14,1% dziewcząt nie utrzymuje kontaktu ze szkołą; u 4,3% chłopców i 9,8% dziewcząt stwierdzano niezaspokojenie podstawowych potrzeb). W rodzinach tych rzadziej stwierdza się alkoholizm lub nadużywanie alkoholu przez kogoś z rodziców (u 21,7% chłopców i 53,2% dziewcząt), rzadziej też rodziny te były oceniane jako negatywne środowiska wychowawcze (14,8% rodzin chłopców i 21,7% rodzin dziewcząt).

Nasilenie natomiast negatywnych cech środowiska rodzinnego występuje szczególnie wyraźnie u uczniów, u których stwierdzano kumulację objawów nieprzystosowania społecznego i szkolnego. Rodziny te były szczególnie często oceniane jako negatywne środowiska wychowawcze, nie wywiązujące się ze swych zadań opiekuńczych.

3. Niektóre spośród dostarczonych przez nauczycieli informacji charakteryzowały sytuację szkolną uczniów nieprzystosowanych społecznie. Dane te zestawiono w tablicy 8.

Informacje zawarte w tej tablicy wskazują nie tylko na niechętny stosunek uczniów nieprzystosowanych społecznie do pracy szkolnej (wszyscy oni niemal nie odrabiają systematycznie lekcji), nie tylko na słabe ich postępy szkolne, ale i na występujące u nich trudności w nauce;

Tablica 8. Sytuacja szkolna uczniów nieprzystosowanych społecznie (w %)*

Cechy sytuacji szkolnej	Chłopcy N=885	Dziewczęta N= 220
Systematycznie nie odrabia lekcji	93,0	91,6
Czyta, pisze poniżej poziomu klasy	73,5	68,0
Niedostateczne postępy w nauce	49,9	47,6
Powtarzanie klas	35,8	33,8
Trudności w nauce co najmniej z 2 przedmiotów	59,4	62,1
Trudności w nauce czytania, pisania	73,6	64,0
„Niezdolny”	30,3	38,0
„Chorowity”	21,0	27,6
Ujawnia objawy nerwicowe	18,6	9,7

* Odsetki obliczono w każdej rubryce po odliczeniu przypadków, w których brak było danych.

Słabe postępy szkolne ujawniają dane określające postępy szkolne wielu uczniów nieprzystosowanych społecznie jako niedostateczne i wskazujące, że mimo istniejących ograniczeń w pozostawianiu uczniów na drugi rok w tej samej klasie, powtarzało klasy 52% chłopców i 44% nieprzystosowanych społecznie dziewcząt z najstarszych klas VII—VIII,

Większość nieprzystosowanych społecznie dzieci miała trudności w nauce z co najmniej dwóch przedmiotów, wśród których najczęstsze były język polski i matematyka. Na szczególną uwagę jednak zasługują trudności w nauce czytania i pisania, cechujące według nauczycieli większość dzieci nieprzystosowanych społecznie, występujące nawet u tych, którzy w okresie badań znajdowali się w klasach VII i VIII. Bardzo niekorzystnie dla uczniów nieprzystosowanych społecznie wypadła także dokonana przez nauczycieli ocena opanowania przez nich w okresie badań umiejętności czytania i pisania. Większość spośród nich (nawet spośród uczniów najstarszych klas) znajduje się pod względem opanowania tych podstawowych dla nauki szkolnej umiejętności poniżej poziomu swojej klasy. Braki tego rodzaju mają ogromne znaczenie dla całej omawianej przez nas problematyki. Stanowią one o poważnym ograniczeniu możliwości korzystania z podręczników do nauki różnych przedmiotów szkolnych i także o ograniczeniu możliwości korzystania z czytelnictwa jako wartościowego sposobu spędzania czasu wolnego. Braki te przyczyniają się także, co jest bardzo ważne, do niepowodzeń w nauce, poprzednio omawiane wyniki zaś wskazywały na narastającą wraz z wiekiem uczniów tendencję do kumulacji u nich objawów nieprzystosowania szkolnego i społecznego.

4. Przedstawione dotychczas informacje ukazują rozległość problemów — nie tylko łączących się wyraźnie z zagadnieniem nieprzystosowania społecznego, ale i bardziej ogólnych problemów, wobec których staje szkoła, realizując swoje zadania dydaktyczno-wychowawcze. Uczniowie nieprzystosowani społecznie są często dziećmi pozbawionymi dostatecznej opieki, nie mogącami liczyć na pomoc w nauce ze strony domu, stykającymi się często w domu z wzorami zachowań negatywnych z wychowawczego punktu widzenia. Uczniowie nieprzystosowani społecznie są także często dziećmi mającymi z różnych względów trudności i niepowodzenia szkolne. Przedstawione w niniejszym opracowaniu rozmiary ważnych problemów środowiskowych, trudności i niepowodzeń w nauce są szkołom znane, opieraliśmy się bowiem na informacjach udzielonych przez nauczycieli dzieci społecznie nieprzystosowanych. Według opinii tych nauczycieli najwłaściwszym środkiem zaradczym w odniesieniu do blisko połowy uczniów nieprzystosowanych społecznie powinna być zwiększona nad nimi opieka ze strony rodziców, w odniesieniu do blisko połowy zaś uczniów nieprzystosowanych szkolnie — pomoc w nauce i indywidualna praca nauczyciela z dzieckiem.

Na tle tych danych nasuwa się pytanie, jakie działania opiekuńczo-wychowawcze były podejmowane w stosunku do dzieci nieprzystosowanych społecznie? Musieliśmy niestety w niniejszych badaniach abstrahować od prób podjęcia bardziej wnikliwej analizy pracy pedagogicznej nad dzieckiem nieprzystosowanym społecznie i poprzestać tylko na ustaleniu pewnych bardzo podstawowych faktów; ponieważ zaś fakty te są rzeczywiście bardzo podstawowe, uzyskane wyniki okazały się tym bardziej alarmujące.

W zestawieniu z powszechnością pracy matek poza domem, z częstym stwierdzeniem przez nauczycieli braku odpowiedniej opieki ze strony domu, w zestawieniu z tym, że wielogodzinne spędzanie czasu na wałęsaniu się po ulicach jest jednym z najczęstszych objawów nieprzystosowania społecznego, zwraca przede wszystkim uwagę znikomy odsetek uczniów nieprzystosowanych społecznie korzystających ze świetlicy lub półinternatu. Do placówek tych uczęszcza zaledwie 10% nieprzystosowanych społecznie chłopców i 15% dziewczynek. Te odsetki — minimalne w stosunku do przedstawionych wyżej i znanych szkołom potrzeb — wiążą się zapewne z tym, że świetlice i półinternaty szkolne są przeznaczone przede wszystkim dla dzieci młodszych. Nawet jednak wśród nieprzystosowanych społecznie uczniów klas III i IV chłopcy korzystający ze świetlicy lub półinternatu stanowią zaledwie 30%, dziewczynki zaś — 40%. Chłopcy objęci opieką świetlic i półinternatów pochodzą częściej od pozostałych z negatywnych środowisk rodzinnych. W ramach bardzo ograniczonego włączania tych placówek do pracy nad dzieckiem społecznie nieprzysto-

suwanym ujawniła się jednak tendencja do kierowania do nich przede wszystkim uczniów najbardziej potrzebujących opieki.

Z obiadów w szkole korzysta 1/3 nieprzystosowanych społecznie chłopców i ponad połowa dziewcząt.

Zaledwie 11% nieprzystosowanych społecznie chłopców i 8% dziewczynek należało do szkolnych kół zainteresowań lub uczęszczało na zajęcia do domów kultury. Podczas jednak gdy opieką świetlic i półinternatów były obejmowane przede wszystkim dzieci wychowujące się w negatywnych środowiskach rodzinnych, tendencja taka nie wystąpiła w odniesieniu do korzystających z kół zainteresowań i domów kultury. Uczestnictwo w nich łączyło się raczej z pochodzeniem z rodzin, mogących zapewnić dzieciom nieco lepszą opiekę. Potwierdził się więc zasygnalizowany już w różnych innych badaniach¹⁸ problem pewnej elitarności tego typu placówek, w których uczestnictwo łączy się z zachętą ze strony domu i jego opieką przy zapisywaniu tam i odprowadzaniu młodszych dzieci.

Dodać jeszcze trzeba, że podczas gdy ujawniona w niniejszych badaniach działalność o charakterze opiekuńczym w okresie trwania roku szkolnego była zupełnie znikoma, wiele tych dzieci (ok. 2/3) było obejmowanych akcją letnią i przebywało na koloniach lub obozach.

Pozostaje jeszcze niezmiernie trudny do uchwycenia problem działalności skierowanej na trudności w nauce uczniów nieprzystosowanych społecznie. Jest to oczywiście problem bardzo szeroki, dotyczący właściwie całego systemu szkolnego, wykraczający znacznie poza uwzględnione w niniejszych badaniach kwestie dotyczące pomocy udzielanej pojedynczym nieprzystosowanym społecznie dzieciom mającym trudności w nauce. Jest to problem programów szkolnych, wymagań stawianych uczniom i nauczycielom, stosunku do dzieci mniej zdolnych, możliwości osiągnięcia przez nie sukcesów na terenie szkoły itd. W badaniach naszych ograniczono się do bardzo wąskiej kwestii — pomocy w nauce udzielanej dzieciom nieprzystosowanym społecznie na terenie szkoły i do korzystania przez szkołę z porad poradni wychowawczo-zawodowych. Badaniom w tych poradniach było poddanych aż ok. 2/3 uczniów nieprzystosowanych społecznie, przy czym kierowanie ich na te badania było związane przede wszystkim z ich trudnościami w nauce szkolnej. Dzieci korzystające z pomocy w nauce na terenie szkoły są natomiast bardzo nieliczne — 17% nieprzystosowanych społecznie chłopców i 28% dziewcząt; rozmiary tej pomocy wydają się niewspółmierne do potrzeb. Jakkolwiek poradnie objęły badaniami stosunkowo dużo uczniów nieprzy-

¹⁸ A. Kamiński: *Wychowanie rekreacyjne w placówkach pozaszkolnych* (w:) Kamiński: *op. cit.*

stosowanych społecznie, niektóre spośród informacji uzyskanych w I etapie badań sygnalizują pewne problemy związane z tym poradnictwem. W I etapie badań nauczyciele wymienili ok; 8% ogółu dzieci uczęszczających do objętych badaniami klas jako wymagające porad psychologiczno-lekarskich. Znaczna jednak część tych dzieci (od 2,5 do 5% w różnych szkołach) została wymieniona, mimo że dzieci te przeszły już badania psychologiczne w poradni. Ujawniła się tu, jak się zdaje, odczuwana przez nauczycieli potrzeba niepoprzestawania na samej tylko diagnostyce, ale prowadzenia w niektórych przypadkach długofalowej pracy reedukacyjno-terapeutycznej z nieprzystosowanym społecznie dzieckiem i jego rodziną.

Na zakończenie omawiania wyników dotyczących działalności szkoły w odniesieniu do dzieci nieprzystosowanych społecznie raz jeszcze podkreślić trzeba ważną sprawę, kilkakrotnie już w tej pracy sygnalizowaną. Ujawniony w niniejszych badaniach problem nieprzystosowania społecznego zdaje się wykraczać — zarówno z uwagi na jego rozmiary, jak i uwarunkowania — poza jednostkowe tylko, indywidualne problemy poszczególnych uczniów, mających z różnych względów specjalne trudności przystosowawcze. Dlatego też myśląc o środkach zaradczych i rozwiązaniach tego problemu musimy uwzględniać także szersze ich aspekty, takie np., jak sprawa pomocy rodzinie w jej funkcjach opiekuńczo-wychowawczych czy sprawa odpowiednich programów szkolnych. Bo wiem „dla kultury narodu ważny jest nie tylko zasób i rodzaj wiedzy, którą chłopcy i dziewczęta wyniosą ze szkoły [...], lecz także wyniesione z tej szkoły nawyki społeczne: dyscypliny, punktualności, dobrej roboty, wartościowego spędzania czasu wolnego itp. Programy szkolne powinny więc umożliwić każdemu uczniowi ukończenie tej szkoły z powodzeniem, rozstanie się ze szkołą bez poczucia krzywdy, bez nienawiści do niej i do nauczycieli, z aprobowanymi nawykami ładu”¹⁹.

V. WNIOSKI

1. Przedstawione w niniejszej pracy wyniki wskazały na znaczne rozmiary nieprzystosowania społecznego u uczniów warszawskich szkół podstawowych. Przy łącznym uwzględnieniu uczniów z objawami nieprzystosowania społecznego i szkolnego okazuje się, że co ósmy chłopiec z klas III—IV, co szósty chłopiec z klas V—VI i co piąty uczeń z klas VII—VIII warszawskich szkół podstawowych wymaga specjalnego traktowania z uwagi na objawy nieprzystosowania społecznego lub

¹⁹ Kamiński: *op. cit.*, s. 100.

znaczne trudności w nauce rzutujące na postępy szkolne. Nie objęto przy tym innych jeszcze kategorii uczniów, wymagających szczególnego traktowania ze względu na problemy zdrowotne, osobowościowe lub środowiskowe. Ocena tych rozmiarów wymaga uwzględnienia możliwości zapewnienia odpowiedniej opieki nad uczniem przez rodzinę wielkomiejską, wymaga także uwzględnienia faktu, że realizowane obecnie programy szkolne są bardzo obszerne, stawiające wysokie wymagania zarówno uczniom, jak i nauczycielom.

2. Badania ujawniły duże różnice w rozmiarach nieprzystosowania społecznego na terenie poszczególnych szkół. Różnice te (zależne także m.in. od tego, w jakim stopniu nauczyciele znają swoich uczniów) zdają się łączyć przede wszystkim ze specyfiką rejonów niektórych szkół, mających mniej korzystne warunki dla prawidłowej socjalizacji zamieszkałych tu dzieci. Różnicę tę powinny być wzięte pod uwagę przy planowaniu zagospodarowaniu danego terenu i programowaniu pracy szkół, jeśli szkoły te mają dążyć do wyrównania braków wyniesionych przez uczniów z ich domów rodzinnych.

3. W uzyskanym na podstawie przyjętej definicji obrazie nieprzystosowania społecznego najczęstszy jest zespół zachowań wskazujących na zaniedbanie uczniów nieprzystosowanych społecznie: ich wielogodzinne wałęsanie się bez kontroli po ulicach, wagar, przebywanie w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów. U chłopców młodszych przy tym inicjującą rolę w narastaniu procesu nieprzystosowania społecznego zdają się odgrywać wagar, u chłopców starszych zaś znaczenia takiego nabiera przebywanie w środowisku, zdemoralizowanych kolegów.

4. Przedstawione wyniki wskazują na zwiększanie się odsetka uczniów nieprzystosowanych społecznie w klasach starszych w porównaniu z młodszymi, na większe nagromadzenie i nasilenie objawów nieprzystosowania społecznego u starszych niż u młodszych uczniów.

5. Odsetki dziewcząt wymienianych jako nieprzystosowane społecznie są niemal czterokrotnie mniejsze od odpowiednich odsetków chłopców; Dziewczęta jednak z najstarszych klas — wprawdzie mniej liczne od chłopców — są bardziej od nich zdemoralizowane.

6. Badania wskazują na kumulację wraz z wiekiem objawów nieprzystosowania społecznego oraz poważnych trudności i niepowodzeń w nauce szkolnej. Trudności tę datują się u wielu uczniów nieprzystosowanych społecznie od początkowych klas szkoły, podstawowej: stwierdza się bowiem u nich często trudności w nauce czytania i pisanie, a także opanowanie tych podstawowych dla nauki szkolnej umiejętności poniżej poziomu klasy, w której się aktualnie uczą.

Wskazuje to m. in. na potrzebę indywidualizacji, uwzględniania w pracy pedagogicznej szkoły różnych możliwości uczniów i różnych ich problemów środowiskowych. Szczególna przy tym uwaga powinna być zwrócona na początkowy okres nauki szkolnej, na występujące wówczas trudności w nauce, u tych zwłaszcza dzieci, które wychowują się w negatywnych środowiskach rodzinnych.

7. Przeważająca część uczniów nieprzystosowanych społecznie rekrutuje się z rodzin nie potrafiących z różnych (także i obiektywnych) względów sprostać swoim zadaniom opiekuńczo-wychowawczym. Sprawa pomocy rodzinie poprzez stworzenie lepszych warunków opieki nad dzieckiem wysuwa się jako ważny wniosek płynący z przedstawionych tu badań. Postulat ten powinien być oczywiście rozpatrywany wszechstronnie — z uwzględnieniem rozwiązań dotyczących różnych dziedzin (polityki zatrudnienia, płac, świadczeń socjalnych, organizacji handlu i usług itp.). W obecnej sytuacji powszechnego niemal zatrudnienia kobiet zwraca uwagę (szczególnie wyraźna w wynikach niniejszych badań) pilna potrzeba zwiększenia możliwości korzystania przez uczniów z dobrze pracujących świetlic i półinternatów.

8. Przedstawione wyniki wskazują na potrzebę otoczenia szczególną opieką dzieci z rodzin alkoholików. Dzieci te są wyraźnie nadreprezentowane wśród uczniów nieprzystosowanych społecznie (są one zaś w ogóle — jak wskazują poprzednie oszacowania — bardzo liczne w przeciętnej populacji uczniów). Alkoholizm rodziców rzutuje (jak wynika z niniejszych badań) na kumulację u dzieci objawów nieprzystosowania społecznego i szkolnego oraz na większe nasilenie picia alkoholu w starszych klasach szkoły podstawowej.

9. Rozmiary picia i nadużywania alkoholu przez uczniów ustalone na podstawie informacji od nauczycieli są znacznie zaniżone w zestawieniu z danymi z ankiety anonimowej przeprowadzonej w objętych badaniem szkołach. Wyniki badań tą ankietą wskazują na powstawanie już w starszych klasach szkoły podstawowej obyczaju picia wina w stosunkowo dużych ilościach przy okazji różnych spotkań towarzyskich. Jest to obyczaj występujący szczególnie wyraźnie w starszych klasach szkoły podstawowej.

10. Wymowne jest zestawienie wyników charakteryzujących częste spędzanie czasu przez uczniów nieprzystosowanych społecznie na waleśnianiu się w towarzystwie zdemoralizowanych kolegów oraz wyników wskazujących na wyraźną już u nich w starszych klasach rolę picia alkoholu jako jednego z elementów tych spotkań z wynikami wskazującymi na niski poziom kulturalny ich środowisk rodzinnych, przekazujących często dzieciom wzory nadmiernego picia, a także z danymi o minimalnym odsetku tych uczniów biorących udział w pracach szkolnych kół za-

interesowań lub uczęszczających do domów kultury. Szczególnie ważna wydaje się na tym tle potrzeba stwarzania możliwości budzenia i rozwijania u nich zainteresowań, a także uczenia różnych sposobów wartościowego spędzania czasu wolnego, m. in. poprzez udostępnienie im szerszego uczestnictwa w różnego typu zajęciach pozalekcyjnych.

11. Badania wskazują wprawdzie na stosunkowo szerokie uczestnictwo uczniów nieprzystosowanych społecznie w zorganizowanej akcji letniej, a także na dość częste korzystanie w stosunku do nich z porad psychologiczno-wychowawczych, nauczyciele jednak uważają za potrzebne w stosunku do wielu spośród nich dalsze konsultacje psychologiczno-lekarskie, uczniowie ci są w minimalnym tylko stopniu objęci w trakcie roku szkolnego podstawową opieką świetlic i półinternatów, a nauczyciele nie znają dostatecznie ich sytuacji. W zestawieniu z dużymi brakami w zakresie realnej pomocy niesłuszne wydaje się wprowadzanie takich środków, jak ewidencja uczniów nieprzystosowanych społecznie. Zdaje się to nie tylko mieć charakter działalności pozornej, ale i stwarzać niebezpieczeństwo naznaczenia dziecka, wyrobienia mu trwałej negatywnej opinii, utrudniającej potem zmianę jego zachowania. W badaniach niniejszych zaś ujawniła się grupka dzieci, których zachowanie i opinie o nim uległy w półrocznym okresie zmianie; przechowywanie takiej opinii sformułowanej na piśmie może stanowić o napiętnowaniu tych uczniów.